Nr 33. Kraków, Poniedziałek 22 Stycznia 1912. Rok XXXI

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32	16	8	2 kor. 70 h.
z dwurazową „	38	19	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36	18	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48	24	12	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. pocz. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hal.: w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

W rocznicę styczniową.

Gdy przed czterdziestu i dziewięciu laty, w mroźną noc styczniową, młodzież polska w Królestwie, aby uniknąć branki, zbiegła do lasów i rozpoczęła nową krwawą walkę o wolność ojczyzny, sytuacya międzynarodowa w Europie była podobnie napiętą, jak dzisiaj. Wojny krymska i włoska pogmatwały zupełnie przyjaźnią pokojową konstelacyę mocarstw i wytworzyły nowe, silne antagonizmy. Współzawodnictwo Austryi i Prus w ubieganiu się o hegemonię w Niemczech przybierało coraz ostrzejszą formę i groziło takiemi samemi następstwami, jakich dziś obawia się Europa po współzawodnictwie Niemiec i Anglii na wielkiej targowicy światowej. Stare sojusze i przymierza chwiały się, w całej atmosferze politycznej było coś, co już wróżyło gwałtowne burze wojenne, które też za lat kilka naprawdę spaść miały na Europę. Nie dziw, że w kołach, które rwały się do orężnej walki z wrogiem, mimo niedostatecznego przygotowania tego powstania, zrodziła się nadzieja, że jedno przynajmniej mocarstwo ujmie się za zrywającą ponownie swoje pęta Polską, że tym razem już na pewno narodowi polskiemu przyjdzie w pomoc obca interwencya. Kilka lat przedtem przecie tylko taka obca interwencya umożliwiła Włochom wyparcie Austryi z Lombardyi i stworzenie wielkiego jednolitego państwa.

Krzepiona tą nadzieją młodzież polska poszła w lasy, aby, bez broni prawie, rzucać się na bagnety wroga i wydartemi mu dopiero karabinami zdobywać jego działa. I rozpoczęła się walka straszna, rozpaczliwa, a po stronie naszej bohaterska. Trwała ona rok cały i zabrała nam kwiat naszej młodzieży. Tysiące zginęły na polu walki, tysiące na szubienicach, w więzieniach, śniegach i kopalniach Sybiru. Przerzedzone po każdej bitwie szeregi w lot wypełniały się nowemi ochotnikami. Szła na śmierć niechybną nietylko młodzież dojrzała, lecz i dziatwa szkolna, aby zdumiewać Europę przykładami nadzwyczajnego męstwa i poświęcenia, aż wreszcie zabrakło walczących i powstanie zgasło, stłumiono olbrzymią przewagą regularnej armii rosyjskiej, we krwi polskiej utopione.

Dwojaki zawód spotkał tak inicyatorów tego powstania jak i młodzież, niosącą z zapałem życie swoje w ofierze ojczyźnie. Nie ruszyły się masy ludowe, niedostatecznie jeszcze narodowo uświadomione, a przez wroga łudzone rzekomem dobrodziejstwem uwłaszczenia, — nie ujęło się też za Polską żadne z obcych mocarstw. Rozlegająca się głośno w obozach pieśń: „O Francuzi, czyż bez ceny, rany nasze dla was są, z pod Marengo, Wagram, Jeny, Drezna, Lipska, Waterloo", — przebrzmiała bez echa, bez wzajemności, zgłuszona hukiem dział rosyjskich. Francya naprawdę już o tej krwi polskiej dla niej wylanej, — zapomniała i przypomnieć jej sobie nie chciała.

Powstanie upadło, ciężką żałobą okrywszy tysiące rodzin polskich, i do reszty już może rozwiało nadzieję, że tego rodzaju zbrojnym porywem zdołamy wywalczyć wolność i niepodległość. Przyniosło nam ono pożyteczne, lecz niestety potokami krwi okupione nowe doświadczenie, że na obcą pomoc absolutnie liczyć nie możemy, a nie mniej naukę, że w innym kierunku intenzywną rozpoczynać powinniśmy walkę i pracę, jeżeli ocalić chcemy i mamy naszą przyszłość, mianowicie walkę o nasz lud, pracę nad jego unarodowieniem i kulturalnem podniesieniem, a dalej pracę na każdem polu pokojowego współzawodnictwa z innemi narodami.

Fakt, że po tak ciężkiej klęsce umieliśmy z nauki tej skorzystać, że zamiast rozpaczać, do nowej zabraliśmy się walki i pracy, najlepszym jest dowodem naszej żywotności, naszej zdolności do samoistnego narodowego życia. Zdobycze i owoce, osiągnięte w obu tych kierunkach; nietylko umożliwiy nam powetowanie strat, poniesionych przed czterdziestu i dziewięciu laty, lecz nadto dały nam nowe zapasy sił narodowych, jakich wówczas nie posiadaliśmy.

Dziś, gdy znów powstało w międzynarodowych stosunkach Europy silne naprężenie, gdy znów żyjemy w atmosferze, wróżącej niedalekie już może burze wojenne i przewroty polityczne w Europie, spokojniej też, dzięki wzmocnieniu sił naszych, zapatrujemy się na tę sytuacyę; bez złudzeń, którym oddawali się bohaterowie nasi roku 1863, lecz za to z większą pewnością siebie. O zbrojnym porywie już nie myślimy, bo przekonaliśmy się, że i na drodze pokojowej rywalizacyi możemy byt swój utrzymać, a nawet wzmacniać; nie liczymy też na żadną obcą pomoc, bo tę nadzieję i wiarę srodze zawiodły losy polityczne.

Francya i Anglia, od których w obozach polskich roku 1863 z takiem utęsknieniem oczekiwano pomocy, są dziś wprost sprzymierzeńcami caratu, torującymi mu drogę do nowych gwałtów i grabieży. Lecz wyleczeni ze złudzeń — mamy za to dziś, dzięki ogólnemu rozwojowi naszego narodu, tę niewzwruszoną pewność, że nowy jakiś wielki przewrót w Europie nie może już przejść po nad głowami naszemi, że nie będzie on mógł ignorować faktu, że nietylko istniejemy, lecz że także zdobyliśmy sobie wszelkie już prawa do samodzielnego narodowego bytu.

Spokojni już o naszą przyszłość, z tem większą wdzięcznością wspominać winniśmy o tych, którzy przed czterdziestu i dziewięciu laty, nieśli w ofierze życie swoje ochotnie i z bezgranicznem poświęceniem, mimo gorzkiego zawodu, jaki ich spotkał, mimo przeświadczenia, że krew swoją przelewają daremnie. Niecą ta ich dzielność, ta wspaniała w wielu przykładach obowiązkowość, ożywia i dzisiejszą naszą młodzież. Inne ma ona dziś przed sobą zadania, lecz do ich spełnienia potrzeba jej tego samego patryotyzmu, tego samego zapału narodowego, tej samej czystości narodowych uczuć, jakiemi przejęci byli bojownicy o wolność z przed czterdziestu i dziewięciu lat.

List z Sejmu.

(Koresp. „N. Ref.).

Lwów, 21 stycznia.

(Sytuacya w Sejmie. — Z dziejów konferencyj ugodowych. — Nieprawdziwe pogłoski. — Duszna atmosfera. — Nowa kwestya. — Echo obrad sejmowych Koła pols. — Klub centrum w walce z namiestnikiem. — „Gaz. Nar." organem nowego klubu.).

Jak się przedstawia sytuacya w Sejmie? — zapyta mnie przedewszystkiem każdy z waszych czytelników. Ocena sytuacyi nie jest w tej chwili rzeczą łatwą i w tem jej określeniu tkwi już pewien niedobry na przyszłość prognostyk.

Obiegały po dziennikach krakowskich, zdaje mi się mniej więcej przed tygodniem, informacye, jakoby metropolita hr. Szeptycki podjął się być pośrednictwa w sprawie reformy wyborczej między Ukraińcami i polską większością. Wysnuwano już nawet stąd wnioski więcej lub mniej optymizmem zabarwione. Tymczasem metropolita w żadnych kompromisach politycznych udziału nie bierze i w Sejmie się nie pokazuje. Wicemarszałek biskup ks. Czechowicz trzyma się, przynajmniej na zewnątrz, zdala od wszelkiej klubowo-politycznej roboty. Jeśli więc mam być otwartym, to powiedzieć muszę, że kompromis polsko-ruski w sprawie reformy wyborczej, od której żywotność Sejmu zależy, pomimo często zwoływanych „konferencyj ugodowych" stoi ciągle na martwym punkcie procentowej liczby mandatow ruskich. Rusini obstają przy 33 $^{3}/_{10}$ procentach i o zmniejszeniu tej liczby mandatów raczą wprawdzie słuchać, ale od tego swojego żądania nie odstępują. Cała ugoda, czy też kompromis z Rusinami, nie ruszył się właściwie ani krokiem naprzód od chwili zwołania Sejmu.

Nie jest też prawdziwą wersya, która wczoraj obiegała po kuloarach sejmowych, jakoby Rusini godzili się na dwóch ruskich członków Wydziału kraj. i jakoby na tym punkcie przyszło z nimi do porozumienia. (Informacyę tę przesłano nam także telefonicznie. Zamieściliśmy ją w niedzielnym numerze porannym. Prz. red.) Tak nie jest. Posłowie ukraińscy nie odstąpili od żądania trzech ruskich członków Wydziału kraj., na co znowu posłowie polscy przy obecnej ogólnej liczbie członków Wydziału kraj. zgodzić się nie chcą.

Wytworzyła się tedy sytuacya jeżeli nie beznadziejna, to na wszelki sposób krytyczna. W Izbie szaleje muzyka obstrukcyjna, większość polska słuchać musi terorystycznych pogróżek, w rodzaju ostatniej Starucha, grożącej wieszaniem (sic) polskich członków komisyj wyborczych na wypadek, gdyby ten Sejm rozwiązano i na podstawie dotychczasowej ordynacyi rozpisano nowe wybory. Wszyscy czują przygniatającą Izbę duszną jakąś atmosferę, w której trudno żyć i myśleć politycznie. Czyż dziwić się, w tych stosunkach, powszechnej apatyi, objawiającej się przedewszystkiem licznemi rozjazdami posłów, brakiem chęci do żmudnej pracy w komisyi? Potrzeba wielkiego zaparcia się i rezygnacyi, aby wobec niepewności jutra, pracować w komisyach, przygotowywać referaty i t. p. Publiczną też jest tajemnicą, że w komisyach panują pustki, obrady toczą się w nich leniwo i ospale. Brak ochoty do pracy. O zapale nie ma mowy.

Może być, że wreszcie przy nadludzkim wysiłku dobrej woli i wytrzymałości na ruskie gongi, tam-tamy i dzwonki elektryczne, do czego wreszcie można się przyzwyczaić, uda się uchwalić budżet, a może nawet regulacyę płac nauczycielskich. Ale czyż to wystarczy do dalszego życia autonomicznego kraju, do prowadzenia gospodarki?

Do kompromisu z Rusinami przyjść powinno — to powszechna opinia w Sejmie. Ale przy całej ugodowości, wszyscy posłowie polscy z tego zdają sobie sprawę, że bez zaostrzonego regulamina obrad, któryby raz na zawsze położył kres obstrukcyi, w rodzaju obecnej, zwiększenie liczby mandatów ruskich nie leżałoby w interesie polskiej większości. I oto w tem nowa trudność, nowa kwestya, której właściwie dotąd nie postawiono.

W tej sytuacyi na plan drugi zeszła dopiero co w sejmowem Kole poselskim stoczona kampania partyjno-namiestnikowska. Czy zdrową było rzeczą na publicznem forum staczać turnieje stańczykowsko-podolskie, tego już nie chcę rozstrząsać. Można różne o tem mieć zdanie. Po raz pierwszy jednak zdarzyło się, że na sejmowem Kole, którego obrady, uznano za jawne, pewna frakcya, co prawda niezbyt liczna, konserwatystów, publicznie rzuciła namiestnikowi rękawicę, licząc na sukurs pewnej partyi demokratycznej (nar. dem.). I gdyby tę walkę podjęto w imię obrażonej sprawiedliwości publicznej, w imię czystości wyborów, musiałby każdy demokrata stanąć po stronie frondy podolskiej. Niestety: nie o to szło tutaj pp. Stadnickiemu, Starzyńskiemu i tow., że namiestnik mięszał się do wyborów, ale o to, że nie po ich myśli ta jego interwencya wypadła. — W tem tkwi sedno rzeczy. Słusznie też w Kole sejmowem zauważył prezes Polskiego stronnictwa demokratycznego, poseł Bandrowski, że kwestya mięszania się władzy do wyborów ma u nas „smutną historyę" i że obowiązkiem jest wszystkich stronnictw dążyć do należytego ograniczenia tego wpływu. Część Podolaków uczuła teraz na własnej skórze to mięszanie się politycznej władzy do wyborów, które mściło się przedtem zawsze na stronnictwach opozycyjnych. Kres dalszym praktykom wyborczym namiestnikowsko-starościńskim położyćby jedynie mogła solidarna w zasadzie akcya stronnictw demokratycznych w kraju, w której pos. Bandrowski słusznie upatrywał podwaliny naszego narodowego rozwoju.

Na razie tej całej eskapady, której widownią było sejmowe Koło polskie, skutek jest dość marny. Bo całe „gros" konserwatywnych posłów podolskiego znaku, pozostało nadal w prawicy sejmowej. Tylko kilku posłów (między nimi W. Czartoryski, Rayski, Cieński i Kozłowski) utworzyli klub „centrum" — który ogłosił bardzo blady, prawie nic nowego nie mówiący program polityczny. Nie w programie, lecz w taktyce, zasadzającej się na walce z obecnym namiestnikiem, leży cały interes tego klubu.

Organem tej frakcyi będzie „Gazeta Narodowa", która, wysłużywszy się już tylu namiestnikom, doczekała się na stare lata zadania niespodziewanego: opalenia c. k. namiestnika. Aby „Gazecie" nadać wigoru opozycyjnego, zarządzono subskrypcyę, która dotąd nie pozostała wprawdzie bez finansowego efektu, ale też nie zapewniła jeszcze decydującego rezultatu. Naczelna redakcya „Gazety Narodowej" spoczywać będzie nadal w ręku dra Vogla, pos. Merunowicz wystąpił ze składu redakcyi.

Są to wszystko epizody polityczne, na których omawianie szkoda właściwie w tej chwili czasu, gdy obstrukcya ruska tłumi wszelkie życie w Sejmie. (=).

Kiderlen-Waechter w Rzymie.

(Tel. „N. Ref.")

Rzym, 22 stycznia.

Sekretarz stanu dla spraw zagranicznych, Kiderlen Waechter, złożył wczoraj wizytę kardynałowi Merry del Val, następnie był na śniadaniu w ministerstwie spraw zagranicznych. Po południu złożył wizytę królowej-wdowie Małgorzacie, a o północy wyjechał do Berlina.

Krwawe demonstracye.

(Tel. „N. Ref.")

Bukareszt, 22 stycznia.

Wczoraj po ukończeniu zgromadzenia opozycyjnego wśród okrzyków „Do pałacu" ruszyli uczestnicy przez główną ulicę miasta, przełamawszy kordon żandarmeryi. Żandarmerya uczyniła użytek z broni siecznej. — Manifestanci udali się przed klub konserwatywny i wybili tam szyby.

Adwokat Nicescu, obecny w klubie, został zraniony w głowę. Gdy żandarmerya zaczęła opróżniać plac, z okien hotelu „Continental" padło kilka strzałów. Dwadzieścia osób jest lekko zranionych; 1 osobę, która strzelała, aresztowano.

O cukier z Rosyi.

(Tel. „Nowej Reformy".)

Praga, 22 stycznia.

Dziś odbył się tu pod przewodnictwem gubernatora Banku Hodeka zjazd reprezentantów czeskich fabryk cukru. Zjazd ten, w którym wzięło udział 93 delegatów, zwołany był w celu zajęcia stanowiska w sprawie żądania Roszi, aby podwyższono znacznie jej kontyngent eksportowy cukru. O sprawie tej referował prezydent wiedeńskiej centrali cukrowniczej dr Fries.

W dłuższem przemówieniu wskazywał on na wielkie niebezpieczeństwo tego wniosku rosyjskiego dla cukrownictwa austryackiego i wyraził ubolewanie, że w parlamencie austryackim mógł się pojawić „szalony" wniosek, ażeby delegaci austryaccy na konferencyi cukrowej w Brukseli oświadczyli się za możliwie najszerszem uwzględnieniem żądań Rosyi. Wniosek ten „na szczęście" (zdaniem dra Friesa), nie uzyskał większości. Z całą też stanowczością należy żądać, ażeby delegaci Austryi przeciwko żądaniu Rosyi, to jest przeciwko podwyższeniu rosyjskiego kontyngentu cukrowego, głosowali.

W tym duchu przemawiało jeszcze kilku mowców, poczem zebranie przyjęło rezolucyę, zwracającą się przeciwko żądaniu Rosyi.

Akcya wyborcza w Turcyi.

(Tel. „N. Ref.")

Konstantynopol, 22 stycznia.

O ruchu wyborczym do parlamentu słychać, że Grecy i Bułgarzy w Macedonii będą się wzajemnie popierali, jak również popierać będą kandydatów liberalnych. Młodoturcy nie mają zamiaru stawiać kandydatów w okręgach, w których Grecy mają przeważającą większość. Wybory odbywać się będą na podstawie ustawy wyborczej z r. 1877. Ustawa ta dopuszcza jedynie wybory pośrednie przez prawyborców.

Wybory ściślejsze w Niemczech.

Po raz pierwszy, odkąd istnieje parlament niemiecki, wybory ściślejsze do tego parlamentu nie odbyły się w całych Niemczech w jednym dniu, lecz rozłożone zostały na trzy w krótkich odstępach po sobie następujące terminy. Nadto rozłożono je tak, że na ostatni termin zachowano te okręgi wyborcze, w których głównie kandydaci mieszczańskich partyj demokratycznych stają do walki z kandydatami socyalno-demokratycznymi. Dzienniki opozycyjne widzą w tem sprytny manewr rządu. Ponieważ w ostatnich z tych okręgów kandydaci demokracyi mieszczańskiej skazani są, jeżeli pragną być wybrani, na pomoc konserwatystów lub centrowców, rząd widocznie przez to chciał wywrzeć nacisk na stanowisko wyborców mieszczańsko-demokratycznych w tych okręgach, w których oni zadecydować mogli w walce między socyalistą z jednej, a konserwatystą lub centrowcem z drugiej strony, i poprostu rezerwując sobie możność ewentualnego odwetu, wstrzymać ich od popierania socyalistów.

Manewr ten odniósł też do pewnego stopnia zamierzony skutek. Kierownictwo stronnictwa postępowego wydało wprawdzie hasło, ażeby wyborcy tej partyi wszędzie, gdzie kandydaci rządowi stają do wyboru ściślejszego z socyalistą, oddali głosy swoje na socyalistę, chociażby przez to narazić mogli własnych kandydatów w innych okręgach na przegraną, — lecz w znacznej liczbie okręgów takich wyborcy demokratyczno-postępowi nie poszli za tem hasłem i albo wstrzymali się od głosowania, albo poparli kandydatów rządowych. Wskutek tego też wynik 78, odbytych w sobotę, jako w pierwszym terminie, wyborów ściślejszych, nie przyniósł opozycyi spodziewanych korzyści.

W okręgach tych wybrano 9 konserwatystów i 6 wolnokonserwatystów, 6 z dwóch innych mniejszych partyj konserwatywnych, 20 narodowych liberałów (którzy wszędzie głosują na kandydatów rządowych i przez to zapewnili sobie także pomoc wyborców konserwatywno-rzą-

---

Bertold Merwin.

Żydzi w powstaniu 1863 r.

Wykaz zrewidowany i uzupełniony *).

3 (Ciąg dalszy.)

Lecz przejdźmy na pole chwały! Nie mam możności odtworzenia obrazu działalności żydów na polu chwały. Brak pamiętników, brak relacyi stoi na przeszkodzie. Podczas gdy istnieje poważna i wiarygodna lista uczestników powstania z roku 1830-31, wydana przez Stan. Tarnowskiego, to brak takiej publikacyi odnośnie do ostatniej walki o niepodległość. „Księga pamiątkowa" bowiem, wydana przez Chołodeckiego, jest niedokładną. Niechże więc wystarczy nie roszczący sobie wcale pretensyi do wyczerpania przedmiotu — bo o żadną publikacyę oficyalną nie oparty — tylko mozolnie i przygodnie zebrany spis uczestników *).

Liczby żydowskich uczestników powstania oczywista sumarycznie podać nie można. Pod zieloną runią, we wspólnych dołach i bratnim uścisku leżą hohaterowie ostatniego powstania. Z ławy szkolnej, z warsztatu, z biura uciekał chłopak i zaciągał się w szeregi. Tak samo i żydowscy uczestnicy. Wielu ich było, a zwłaszcza ilu ich padło, a ilu w kazamatach lub na Sybirze zginęło, nigdy się nie dowiemy.

Z pośród wychowanków polskiej szkoły wojskowej w Genui (następnie w Cuneo), którzy stanęli na placu boju, podaję następujących żydów:

Grossteru, uczeń szkoły w Genui i Cuneo, służył jake porucznik w oddziale Podlewskiego, brał udział w kilku bitwach; umarł na emigracyi w Paryżu.

Halpern, uczeń szkoły w Genui i Cuneo, brał udział w powstaniu jako porucznik — bliższych danych brak.

Hoffenblum Ludwik, uczeń szkoły w Genui, brał udział w powstaniu, następnie wyemigrował do Francyi.

Karlsbad Izydor, przybywszy ze szkoły w Cuneo do obozu Langiewicza, brał udział w bitwie pod Grochowiskami i następnie pod Czachowskim bił się pod Grochowem, Rzeczniowem, Stefankowem; zostawszy dowódcą kompanii, walczył pod Obiechowem, Rudnikami, Iłżą, Toporem i odznaczył się zwłaszcza przy wzięciu Opatowa, gdzie został ranny. Ostatnie czasy powstania spędził w lasach Świętokrzyskich, walcząc aż do chwili, gdy nastąpiło zupełne rozprószenie sił powstańczych.

Kornity, uczeń szkoły w Genui i Cuneo, walczył jako porucznik w powstaniu — bliższych wiadomości brak.

Lewinsohn, uczeń szkoły w Cuneo, był w powstaniu w randze porucznika, potem udał się do Ameryki.

Spissmann Józef, uczeń szkoły w Genui i Cuneo, ranny w pierwszem z Moskalami zetknięciu, wzięty do niewoli i wysłany na Sybir. W 20 lat po powstaniu, w r. 1883, przebywał jeszcze na Sybirze.

Oto kilkadziesiąt głośniejszych nazwisk, uczestników powstania, które zdołałem zebrać:

Bersohn Marceli, służył w oddziale Stadmillera. Porwany, został wywieziony na Sybir.

Cukier Ignacy, obecnie przełożony gminy wyzn. w Żółkwi, jako student gimnazyum brzeżańskiego, poszedł do powstania i służył jako szeregowiec pod Neczajem. Następnie był bardzo czynny w organizacyi narodowej, pod przewodnictwem A. Przybyłowskiego.

Dankowicz Szymon, słuchacz filozofii w Warszawie, z ławy szkolnej zaciągnął się w szeregi powstańcze. Zraniony w potyczce, schronił się do Krakowa. Tu był przez pewien czas kaznodzieją świątyni postępowej, lecz wkrótce opuścił Kraków i wyemigrował do Francyi. Odtąd wszelki ślad po nim zaginął.

Denker Emil, służył pod Langiewiczem w 3 batalionie strzelców. Walczył pod Sosnówką, Chrobrzą i Grochowiskami.

Epstein Mikołaj, za udział w powstaniu wywieziony do katorgi syberyjskiej; zmarł przed kilku laty we Lwowie.

Ettinger, syn lekarza w Zamościu, za manifestacye narodowe wywieziony na Sybir.

Goldman Bernard, student szkoły głównej, członek Wydziału miasta Warszawy, wysłany na Sybir za udział w powstaniu.

Hart Samuel, podoficer w oddziale Lelewela, walczył pod Panasówką i Batorzem. Wzięty do niewoli, został wysłany na Sybir do Tobolska.

Hau Leon, służył w oddz. Wierzbickiego i walczył pod Polichną, Kaniowolą, Chruśliną i Fajsławicami.

Ingwer Józef, podoficer piechoty w oddziale Lelewela, Wierzbickiego i Lewieckiego. Walczył pod Chruśliną, Janowem i t. d.

Kahane Filip, służył naprzód jako szeregowiec, następnie jako porucznik w żuawach pod Kurowskim, potem pod Langiewiczem w bitwach pod Chrobrzą i Grochowiskami, gdzie utracił prawe ramię. Po wyleczeniu służył w oddz. Komorowskiego i mimo braku prawego ramienia wziął udział w bitwie pod Poryckiem. Następnie został wzięty w niewolę i przez 6 miesięcy trzymany w więzieniu.

Kahane Maurycy, służył jako porucznik pod Kurowskim, Langiewiczem i Jeziorańskim. Walczył pod Skałą, Małogoszczą i Kobylanką. Skompromitowany wobec władz austryackich, bawił 7 lat na emigracyi.

Kraus Enoch, służył jako szeregowiec pod Lelewelem i walczył pod Chruśliną i Żelechowem. Wzięty do niewoli, zasądzony na lat cztery rot aresztanckich, przebył w gubernii kostromskiej lat trzy.

Landowski, doktor, stał na czele jednego oddziału tajnej organizacyi, przygotowującej powstanie. Wedle jednej relacyi był dr Landowski skazany na śmierć i zesłany do katorgi, wedle drugiej relacyi spotkało to jednego z trzech jego synów, którzy wszyscy brali udział w powstaniu i ponoś wszyscy zginęli.

Lilienfeld, przemysłowiec z Lublina, za manifestacye narodowe więziony był w Zamościu.

Löffler Wilhelm, służył jako porucznik w oddziałach Jordana i Popiela.

Marek Ignacy, sierżant w oddziale Langiewicza, Miniewskiego i Wierzbickiego. Walczył pod Chrobrzą, Grochowiskami itd. Wzięty do niewoli, został wysłany do saratowskich rot na 2 lata.

Pekeles Maurycy, służył jako szeregowiec w oddziale Bończy i Chmielińskiego. Pojmany na granicy, przepędził dłuższy czas w więzieniu.

Raabe Zygmunt, służył jako szeregowiec w oddziale Wysockiego pod Radziwiłłowem.

Schriftgiesser Dawid, walczył w oddziale pułkownika Calliera.

Stenzel Bernard, dr, obecnie lekarz w Stanisławowie, student uniw. warszawskiego, kasyer podatku powstańczego wśród żydów. Ścigany uszedł do Krakowa, gdzie ukończył studya medyczne. (Dok. nast.)

*) Spis ten sporządziłem na podstawie rocznika „Ojczyzny" z roku 1883 (artykuły Nossiga), na podstawie „Księgi pamiątkowej" J. Chołodeckiego, na podstawie ustnych i pisemnych relacyj pp. Izydora Karlsbada, Stanisława Cukra, Franciszka Hawity-Gawrońskiego, Leona Krzemienieckiego, Marcina Wrońskiego, O. Offenbergera.

łowych w walce z socyalistami), 17 członków postępowej partyi ludowej, 7 centrowców, 8 socyalistów, 2 Welfów, 1 członka Związku chłopskiego i 2 dzikich.

Ogółem po sobotnich wyborach stan liczebny poszczególnych partyj tak się przedstawia: konserwatystów 35, wolnokonserwatystów 10, centrowców 89, antisemitów 9, narodowych liberałów 25, postępowców 17, socyalistów 72, Polaków 15, Duńczyk 1, Alzatów 6, Welfów 2, dzikich 3.

Do tej chwili zatem wybrano razem 283 posłów, w liczbie tej członków dotychczasowej większości rządowej 143 — wraz z alzackimi hospitantami partyi centrum 149; natomiast członków opozycyi wybrano do tej chwili tylko 114. Opozycya, aby uzyskać większość, powinna więc zdobyć jeszcze conajmniej 85 mandatów.— a tymczasem wybory ściślejsze odbywają się już tylko w 114 okręgach, w znacznej części jeszcze dla większości rządowej pewnych, tak, że o zwycięstwie opozycyi prawie już mowy być nie może.

Różnica między poprzednim a przyszłym składem parlamentu, polegać też będzie jedynie na tem, że większość wróci osłabiona, ze stratą kilku, a może kilkunastu mandatów i że wśród opozycyi dominujące stanowisko zajmować będą socyaliści.

Wybory ściślejsze w polskich okręgach naznaczono częściowo na dzisiaj, częściowo na czwartek, dnia 25 b. m. Dziś n. p. odbywają się wybory ściślejsze w okręgach śląskich bytomskim, katowickim, kozielsko-strzeleckim i kluczborskim, oraz w kilku okręgach poznańskich i zachodnio-pruskich, w których nie mamy większych widoków zwycięstwa, we czwartek zaś wybory w okręgach opolskim i gliwickim na Śląsku, oraz w okręgu krotoszyńskim w Księstwie Poznańskiem.

Na Śląsku sytuacya się nie wyjaśniła; zanosi się na to, że część socyalistów popierać będzie raczej centrowców, niż kandydatów polskich.

Dziś wyjaśniła się także tajemnica przegranej polskiej w okręgu zachodnio-pruskim Świecie, gdzie, jak wiadomo, dopiero po dwóch dniach stwierdzono, że polski kandydat nie został wybrany, ponieważ brakuje mu rzekomo dwóch głosów do większości. Otóż kandydat nasz, p. Sas Jaworski, głosy te posiadał; ponieważ atoli „post-festum" stwierdzono, że głosowało dwóch wyborców, nie zapisanych w liście wyborczej, przeto te nielegalne głosy, jakkolwiek oddane zostały przez Niemców, bez żadnych skrupułów odpisano polskiemu kandydatowi i z tego powodu odbyć się muszą wybory ściślejsze. Jest to więc prosty gwałt niemiecki.

Kronika.

Kraków, 22 stycznia.

Nabożeństwo styczniowe w 49 rocznicę powstania zostało dzisiaj o godzinie dziesiątej przed południem odprawione w kościele OO. Kapucynów. W nabożeństwie wzięły udział między innymi cechy krakowskie, tow. weteranów z 1863/4 roku oraz liczna publiczność krakowska. Po nabożeństwie odśpiewano „Boże coś Polskę".

Pomnik Grunwaldzki. Roboty około pomnika Grunwaldzkiego zostały z powodu silnych mrozów wstrzymane na pewien czas. Wyciągnięcie konia, już od świąt Bożego Narodzenia gotowego, nastąpi wobec tego nieco później, prawdopodobnie w drugiej połowie lutego b. r. Model postaci chłopskiej na pomniku nie został jeszcze oddany przez p. Wiwulskiego w Paryżu do odlewu; postać ta będzie gotową także z końcem lutego b. r. Wtedy nastąpi równoczesne osadzenie obydwóch figur, poczem monter i cyzeler z odlewarni paryskiej figury te zmontują i zcyzelują.

Bal lekarski. Z komitetu donoszą nam: Godność gospodyń na bal lekarski przyjęły: drowa Ackermanowa Adamowa, prof. Braunowa Ludwikowa, prof. Browiczowa Tadeuszowa, drowa Cerchowa Maksymilianowa, prof. Ciechanowska Stanisławowa, prof. Cybulska Napoleonowa, prof. Domańska Stanisławowa, prof. Drobowa Stanisławowa, prof. Glińska Konstantowa, prof. Hoyerowa Henryka, prof. Jaworska Walerowa, prof. Kostanecka Kazimierzowa, prof. Krokiewiczowa Antoniowa, prof. Krzyształowiczowa Franciszkowa, drowa Kwaśnicka Augustowa, prof. Lewkowiczowa Ksawerowa, prof. Zarańska Jozefowa, prof. Łepkowska Wincentowa, drowa Marcisiewiczowa Feliksowa, prof. Marchlewska Leonowa, prof. Maziarska Stanisławowa, prof. Mazurkiewiczowa Janowa, prof. Mięsowiczowa Erwinowa, drowa Murdzieńska Franciszkowa, prof. Nowakowa Julianowa, prof. Nowotnowa Franciszkowa, drowa Oświęcimska Feliksowa, prof. Pareńska Stanisławowa, prof. Pieniążkowa Przemysławowa, prof. Piltzowa Janowa, drowa Poźniakowa Stanisławowa, prof. Rossowa Władysławowa, drowa Schneidrowa Ludwika, drowa Schoengutowa Stefanowa, prof. Siedlecka Michałowa, drowa Surzycka Józefowa, prof. Talko-Hryncewiczowa Julianowa, prof. Wachholzowa Leonowa, prof. Wrzoskowa Adamowa.

Z kroniki karnawałowej. Zabawa kostyumowo-taneczna, którą urządza Związek sądowych oficyantów „Ster" w Krakowie — dnia 1 lutego w sali Strzeleckiej zapowiada się doskonale. Napływają liczne zgłoszenia po zaproszenia nawet osób zamiejscowych, tak, że komitet był zmuszony wydać drugi nakład zaproszeń. Komitet dokłada też starań, aby uczestnicy zabawy pod każdym względem odnieśli miłe wrażenie, a w szczególności panie. Przy dźwiękach orkiestry 13 p. p. tańce prowadzić będzie p. Zdzisław Gruszczyński. Bilety i zaproszenia są do nabycia w lokalu stowarzyszenia „Gwiazda", ul. św. Jana L. 2 II p., codziennie od godz. 5 do 9 wieczorem, w niedzielę przez cały dzień.

Piknik. Dnia 10 lutego b. r. odbędzie się w sali Tow. lekarskiego (Radziwiłłowska 4), piknik Akadem. Związku sportowego. Dochód przeznaczony na budowę własnego domu turystycznego w Zakopanem.

„Zabawa fiołkowa." Na budowę Domu Ludowego w Krakowie odbędzie się we czwartek 1 lutego w Klubie pocztowym przy ul. Lubicz 5 trzecia z rzędu Zabawa fiołkowa, której dwie poprzedniczki tak znacznem w ubiegłych sezonach karnawałowych cieszyły się powodzeniem. Datki przyjmuje, zaproszenia i bilety wydaje p. Marya Daszyńska w Krakowie, ul. Zyblikiewicza 6, od 11 do 1 w południe.

Sprawy miejskie. W sobotę odbyło się posiedzenie komisyi administracyjnej pod przewodnictwem wiceprezydenta dra Szarskiego. Komisya przyjęła do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie administracyi akcyzy o przeprowadzonej z dniem 1-go stycznia 1912 r. reorganizacyi rachunkowości kasowej w głównym urzędzie akcyzowym i urzędach liniowych, spowodowanej reformą podatku spożywczego i rozszerzeniem linii akcyzowej, dokonanem w ciągu ubiegłego roku. Następnie przeprowadziła komisya obszerną dyskusyę nad petycyami właścicieli gospodarstw rolnych z dzielnic Zwierzyniec i Krowodrza, którzy domagają się uwolnienia od podatku spożywczego przy przewozie siana i słomy ze swych pól, położonych poza linią akcyzową do stodół, znajdujących się w obrębie tejże linii. Komisya, do której merytoryczne załatwienie petycyi nie należy, uchwaliła zwrócić się jeszcze raz do władz skarbowych w tej sprawie i prosić o rychłe jej i przychylne załatwienie. Wreszcie komisya załatwiła cały szereg spraw administracyjnych, odnoszących się do rzeźni i targowicy.

Ze stowarzyszenia nauczycielek. W niedzielę, dnia 28 b. m. o godzinie 6 odbędzie się w sali stowarzyszenia (ulica Karmelicka 36, II. piętro) wieczór muzyczny nauczycielski. — W programie: gra na fortepianie, śpiew, deklamacya, muzyka zbiorowa. Bilety wstępu po 1 kor. dla dorosłych, po 50 hal. dla młodzieży nabyć można w stowarzyszeniu nauczycielek od godziny 11—1 i od 3—6 przy wejściu na salę.

Pogoda. Po kilkunastu mroźnych dniach, które wykazywały temperaturę, dochodzącą do 22° poniżej zera, wczoraj rtęć w termometrze podniosła się prawie do zera. Niebo pokryło się chmurami, które uważano powszechnie za niezawodną zapowiedź obfitego śniegu. Spodziewano się nawet deszczu, a w każdym razie odwilży. Przepowiednie te nie sprawdziły się jednakże. Wczoraj wieczorem znowu oziębiło się znacznie powietrze, a dzisiaj około godz. 8 rano termometr wskazywał 5·50° C. poniżej zera. Jest to wcale dobry mróz, który ma widoczną tendencyę do dłuższego panowania.

Niemczyzna w urzędach galicyjskich. Pod takim tytułem umieściliśmy za pismami polskiemi na Śląsku notatkę w kronice, podnoszącą, że z urzędów galicyjskich bardzo często przychodzą do urzędów i stron prywatnych na Śląsku odpowiedzi w języku niemieckim. Jako jeden z licznych przykładów przytoczyliśmy pisemną uchwałę sądu powiatowego w Brzesku, wysłaną do robotnika polskiego w górach Maryańskich. W sprawie tej otrzymaliśmy z sądu w Brzesku wyjaśnienie, że sąd powiatowy w Brzesku wygotował uchwałę niemiecką stosownie do obowiązujących przepisów wskutek tego, iż podanie hipoteczne było w tym języku wniesione.

Koło pań Straży Polskiej odbyło wczoraj walne zgromadzenie pod przewodnictwem p. Lambertowej. Po zagajeniu odczytano obszerne sprawozdanie z ubiegłego roku świadczące o ruchliwości tego Koła. Wydatną była praca trzech sekcyj, mianowicie bojkotowej, ekonomicznej i przemysłowej. Koło urządziło lub brało udział w paru loteryach fantowych, których korzyści obracano na różne nagłe potrzeby narodowe; zjednało wiele firm kupieckich, udzielających 5% od sprzedaży na cele Towarzystwa; agitowało w wypieraniu wyrobów obcych. W sprawie pruskich opłatków zwiedziła specyalna delegatka w grudniu wszystkie parafie, aby zapobiedz sprowadzaniu obcych fabrykantów. Prócz tego sekcya bojkotowa odwiedziła wiele firm kupieckich, aby kupcy na pierwszem miejscu podawali publiczności faktycznie wyroby krajowe.

W sprawie obrony kresów zachodnich przyłączył się wydział stow. do akcyi T. S. L., biorąc udział w loteryi i w ten sposób przysporzył dochodu 216 koron na otwarcie szkoły gospodarczej dla Polek w Orłowej.

Sprawozdanie kasowe za rok 1911 wykazuje w dochodach 454 kor., w rozchodach 346 kor. Członków zwyczajnych liczyło Koło w roku sprawozdawczym 156.

Sprawozdanie przyjęto do wiadomości, ustępującemu zarządowi udzielono absolutoryum, poczem dokonano nowych wyborów do zarządu. Wybrane zostały panie: Lambertowa, Urselowa, Surzycka, Jaszczurowska, Buszczyńska, Swiderska, Wolińska, Szeligowa, Łuczkowa, Dawidowa, Dawidowska, Dolińska. Prezydyum Koła zostanie wybrane na najbliższem posiedzeniu zarządu.

Niemcy w Krakowie. W sobotę wieczorem odbyło się w Krakowie w hotelu Bristol zgromadzenie krakowskiej grupy Bundu chrześcijańskich Niemców w Galicyi. Zgromadzenie to, odbyte poufnie, zwoływał niejaki Traugot Brozer, urzędnik prywatny w Krakowie. W zebraniu wzięło udział kilkadziesiąt osób z Krakowa i okolicy. Treść obrad na razie nieznana.

W gimnazyum realnem (IV) odbędą się egzamina prywatne z półrocza pierwszego d. 29 b. m. (od 8—1 przed poł. piśmienne, od 3—6 po poł. ustne), egzamina zaś wstępne na półrocze drugie w dniach 5, 6, ewent. 7 lutego.

Z uniwersytetu. P. P. Waleryan Antoni Seidler, ukończony słuchacz akademii handlowej w Wiedniu, rodem ze Lwowa, otrzymał w uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw, a Kazimierz Tymieniecki, rodem z Kielc, stopień doktora filozofii.

Walne zebranie członków Stowarzyszenia samopomocy doraźnej w Krakowie, odbędzie się w niedzielę, dnia 28 stycznia b. r., o godzinie 3 po południu, przy ulicy Wolskiej 14.

Krakowskie schroniska ubogich dla mężczyzn i kobiet w Krakowie wydały następujące sprawozdanie za r. 1911: Korzystało ze schronisk 1.235 mężczyzn, 540 kobiet i 143 dzieci. Wydano porcyj strawy 192.387. W obecnej chwili z powodu mrozów i ciasnoty lokalów, jest w schroniskach wielkie przepełnienie. Ubodzy śpią nietylko na ławach, ale i na podłodze, tak, że w nocnych godzinach niepodobna przejść przez salę. Jest też wielka nędza z powodu braku ciepłej odzieży. — Bracia Tercyarze, posługujący ubogim, kwestują obecnie w czwartej dzielnicy miasta. Oprócz jałmużny w gotówce, bardzo upragniona jest odzież męska, kobieca i dziecinna — obuwie i bielizna, jako też wszystkie resztki i nieużytki domowe i kuchenne. Na zawiadomienie pisemne, wózek zabiera rzeczy, łaskawie ofiarowane.

Zapiski policyjne. Wczoraj aresztowano 19-letniego czeladnika szewskiego Adama Węclewicza, za kradzież pugilaresu z pieniędzmi pewnemu podoficerowi. Na Dajworze aresztowany został wczoraj 20-letni czeladnik szewski Stanisław Grufica za awantury i ciężkie pobicie.

Kradzież koców. Policya podgórska aresztowała dzisiaj niejakiego Juliana Solarza, znanego policyi złodzieja, i odebrała mu dwa koce żółte, które są do odebrania w ekspozyturze policyjnej w Podgórzu.

Z kraju.

Wypadek arcyksiężnej. Telegram z Żywca donosi: Stan zdrowia arcyksiężnej Maryi Teresy po znanym wypadku podczas saneczkowania się jest bardzo dobry. Pacyentka nie ma gorączki, spi dobrze, a w ciągu dnia czytano jej gazety kilka razy. Profesor Eiselsberg z Wiednia, wezwany do arcyksiężnej zaraz po wypadku, powrócił już do Wiednia, zapewniwszy arcyksięcia Karola Stefana, że przebieg choroby jest normalny i nie zachodzą żadne komplikacye. Obecnie czuwa nad pacyentką dr Ranki, asystent prof. Eiselsberga, z przybocznym lekarzem arcyksiężnej drem Idzińskim i lekarzami z Żywca, którzy naprzemian czuwają nad chorą. Prawdopodobnie proces gojenia się ran potrwa 2 miesiące. Prof. Eiselsberg zapewnił arcyksiężnę, że po ranach nie pozostaną szpecące blizny. Codziennie dwa razy odchodzą do cesarza i członków domu cesarskiego wiadomości o stanie zdrowia arcyksiężnej. Ludność Żywca i okolicy zajmuje się żywo stanem zdrowia arcyksiężnej.

Z Żywca telefonują nam: O stanie zdrowia arcyksiężnej Maryi Teresy wydano wczoraj następujący biuletyn: Noc przepędziła arcyksiężna dobrze, ciepłota i tętno normalne.

Chrzanów, 21 stycznia. (Mrozy. — Pociągi kolejowe. — Pożar.)

Przy panujących obecnie mrozach temperatura dochodzi zależnie od dmących wiatrów mroźnych od 12—24 stopni C. Z powodu mrozów i znacznych zasp śnieżnych nadzory leśne w niektórych rewirach rozrzucają żywność dla zwierzyny cierpiącej na brak paszy. Skutkiem mrozów ulegają również znacznemu opóźnieniu pociągi zdążające od strony Lwowa do Wiednia. Onegdaj zdarzył się też na stacyi chrzanowskiej oryginalny wypadek prawdopodobnie także „wskutek mrozów". Oto nocny pociąg pospieszny, zdążający z Krakowa do Wiednia zignorował Chrzanów i ku wielkiemu zakłopotaniu podróżnych mających w Chrzanowie wysiadać i wsiadać, pomknął dalej. Zwrócono go jednak sygnałami z powrotem i zirytowanym podróżnych odebrano częściowo możność narzekania na „porządki kolejowe".

Około godz. 2 w nocy z czwartku na piątek wybuchł w sklepie wyrobów papierowych firmy Kochanego przy ul. Henryka pożar, który zagrażał poważnie mieszkańcom trzechpiętrowej kamienicy, mieszczącej ów sklep. Na wszczęty alarm przez osoby, które spostrzegły ogień, przybyło natychmiast na miejsce pożaru pogotowie ochotniczej straży pożarnej z naczelnikiem straży p. Rudolem, stróże nocni i policyanci gminni z inspektorem p. Kochankiem, oraz kilkunastu zbudzonych ze snu mężczyzn. Szybka i dzielna, mimo silnego mrozu, akcya ratunkowa zlokalizowała i ugasiła ogień bez głośnego zwykle w takich razach alarmu z dzwonnicy i trąbek strażackich. W akcyi ratunkowej wziął również czynny udział koncepista chrzanowskiego starosty p. B., którego energiczne zarządzenia co do utrzymania porządku ułatwiły znacznie akcyę ratunkową. Szkoda, wynikła skutkiem pożaru, który powstał od żelaznego pieca, jest dość znaczna i nie była ubezpieczoną. Porządek w czasie pożaru oraz ochronę nad wynoszonemi na ulicę towarami utrzymywała żandarmerya z miejscowego posterunku.

Jaworzno, 21 stycznia. (Z karnawału). Tutejszy „Sokół" urządza w dniu 3 lutego b. r. bal kostyumowy we własnej sali. Zabawy „Sokoła" tutejszego posiadają wyrobioną tradycyę, to też niewątpliwie powodzenie jego jest zapewnione. Spodziewani są także goście z Krakowa.

Pożar hotelu. O pożarze hotelu „Zator", o czem już krótko donosiliśmy donoszą nam z Oświęcima pod datą 21 b. m.: Onegdaj w nocy wybuchł groźny pożar w hotelu „Zator", stojącym obok stacyi kolejowej w Oświęcimie. Na alarm ogniowy, pierwsza na miejsce pożaru przybyła ochotnicza straż pożarna z Brzezinki z naczelnikiem swoim, p. Antonim Stolarskim, oraz personal kolejowy z oświęcimskiej stacyi. W rozwiniętej akcyi ratunkowej popierały również dzielnie pierwszych ratowników przybywające później kolejno straże ogniowe z miejscowości sąsiednich. Walka z rozszalałym żywiołem, trwała przy ostrym mrozie, przez całą noc. Z pomocą przybyły również inne straże i dzięki połączonym siłom udało się po kilku godzinach ciężkiej pracy pożar ugasić. Szczęśliwym trafem pożar ten nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach i skończyło się tylko na panice pośród zbudzonych ze snu gości oraz służby hotelowej. Przyczyna pożaru nie znana — szkoda zaś wynosi około 50.000 K. Spalony hotel był własnością miejscowego przemysłowca p. Wasserbergera. Wspomnieć jeszcze należy, że zapasów spirytusu, mieszczącego się w piwnicach, nie ogarnęły płomienie, przez co ograniczone zostały rozmiary pożaru.

Trzebinia 20 stycznia. (Ekspozytura policyi.— Mrozy).

W Trzebini w najbliższej przyszłości urządzona będzie ekspozytura policyjna, której zadaniem będzie kierownictwo służbą bezpieczeństwa zarówno w osadzie fabrycznej, jak i na dworcu kolejowym. Obecnie toczą się w tej sprawie rokowania pomiędzy miejscowemi władzami administracyjnemi, a dyrekcyą krakowskiej policyi. Dotychczas w Zagłębiu krakowskiem jest już jedna taka ekspozytura w Szczakowej.

Panujące obecnie silne mrozy zaznaczają się nader ożywionym ruchem odstawczym węgla z kopalń Zagłębia krakowskiego, który coraz pomyślniej współzawodniczy z węglem pruskim. Z drugiej strony znowu mrozy dotkliwie odczuwać się dają biednym ludziom. Zaszło też wiele wypadków odmrożenia.

Biała, 21 stycznia. (Kurs buchalteryi rękodzielniczej). Zarząd główny Tow. Szkoły Ludowej urządza prawie co roku jakiś kurs zawodowy dla miejscowych rękodzielników polskich. Kursa te cieszą się wielkiem uznaniem sfer rękodzielniczych, a sprawie narodowej przynoszą poważne korzyści.

Dziś otwarto w lokalu seminaryum T. S. L. siedmiotygodniowy kurs buchalteryi i stylistyki, zastosowany do potrzeb miejscowych rzemieślników. Na kurs zgłosiło się 25 rękodzielników, czeladników i majstrów. Nauka odbywać się będzie sześć razy na tydzień po 2 godziny wieczorami. Kierownictwo kursu spoczywa w rękach dyr. szkoły wydz. T. S. L. p. Bobaka, nauki udzielają nauczyciele wydziałowi i seminaryum naucz. T. S. L.

Tarnów, 21 stycznia. (Tarnowskie Koło Tow. nauczycieli szkół wyższych. — Ku czci Krasińskiego. — Kurs dla analfabetów. — Z dziedziny sportów.) Pod przewodnictwem prof. Gutowskiego odbyło się wczoraj posiedzenie członków tarnowskiego Koła Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych, na którem ks. dr Lubelski wygłosił odczyt p. t. „Fryderyk Wilhelm Foerster". Prelegent uwzględnił działalność pedagogiczną wielkiego myśliciela, opierając się przedewszystkiem na jego dziele: „Schule und Charakter". Odczyt polecono zarządowi redakcyjnemu czasopisma „Muzeum" do wydrukowania. W dalszym ciągu posiedzenia uchwalono odnieść się do zarządu głównego Towarzystwa z wezwaniem poczynienia kroków w Radzie szkolnej krajowej, by sprawy wszelkich asygnat załatwiała w szybszem tempie, oraz aby w razie jednomyślnej uchwały grona profesorskiego w sprawie wykluczenia ucznia, bez zbadania faktycznego stanu rzeczy, nie znosiła uchwały grona. W końcu polecono prof. Wojciechowskiemu, aby w Radzie miejskiej postawił wniosek o wydanie przepisu, uniemożliwiającego młodzieży szkół średnich chodzenie do szynków.

Z inicyatywy burmistrza dra Tertila i p. Bujnowskiego, pod przewodnictwem tego ostatniego, odbyło się dzisiaj w sali ratuszowej posiedzenie komitetu, mającego się zastanowić nad uczczeniem rocznicy Krasińskiego, ks. Skargi i Kołłątaja. Na razie uchwalono zająć się uczczeniem rocznicy autora „Przedświtu", którą postanowiono obchodzić 25 lutego. W program uroczystości wejdą: nabożeństwo w katedrze, popularna uroczystość po południu w „Sokole" dla szerszej publiczności, wieczorem uroczysta „akademia" dla inteligencyi. — W skład ścisłego komitetu weszli: pp.: Bujnowski (prezes), prof. Wojciechowski (sekr.), Habura, Jaglarz, Linde, prof. Wierzbicki i inżynier Zaremba.

Tarnowskie Koło T. S. L. otwiera dla terminatorów rękodzielniczych kurs dla analfabetów, którego kierownictwo objął dyrektor Szypuła.

Towarzystwo zabaw ruchowych, pragnąc godnie wypełnić przyjęte na siebie zobowiązania, urządziło w ogrodzie miejskim tor saneczkowy, a koło boiska Przybyłkiewicza tor łyżwiarski. Urządzenie toru łyżwiarskiego o 6.000 m. kw. powierzchni, urządzenie szatni wraz z bufetem, wymagało dużego nakładu pracy i pieniędzy, a jeżeli Towarzystwo nie cofnęło się przed dużemi wydatkami, to tylko w nadziei, że publiczność tarnowska poprze usiłowania ludzi dobrej woli. Ponieważ tor łyżwiarski, jedyny w Tarnowie, pomimo wszystkich udogodnień, nie cieszy się zbyt liczną frekwencyą, przeto uważamy za swój obowiązek zaapelować do tarnowskiej publiczności, aby w swoim własnym interesie popierała cele Towarzystwa zabaw ruchowych, gdyż w niedługim czasie nie znajdzie się wogóle w naszem mieście nikt, któryby dla naszej publiczności zechciał do czegokolwiek ręki przyłożyć.

Przemyśl 21 stycznia. (Rocznica styczniowa — Karnawał. — Tow. muzyczne. — Pożary).

Obchód rocznicy styczniowej wypadł dość... marnie. Ale wina to już publiczności, która nie dopisała ani na nabożeństwie, odbytem 19 bm. w katedrze łacińskiej, ani na przedstawieniu w Sokole w niedzielę (grano Maskoffa: „Tamten"), ani na wieczorkach, urządzonych przez Związek Polek i Koło robotnicze T. S. L.

Karnawał idzie jakoś... ślamazarnie. Na „Białym wieczorze batystowym" T. S. L. były pustki.

Tow. muzyczne budzi się do życia. Niedawno urządziło wieczorek muzykalno-wokalny, obecnie pracuje nad przygotowaniem koncertu, równocześnie organizuje w swem łonie chór mięszany.

W ostatnich dwóch tygodniach nie mija prawie dzień bez pożaru, czasem zaś, jak w sobotę ubiegłą, nawet dwa na jeden dzień przypadają. Dzięki jednak energii straży pożarnej, pod sprężystem kierownictwem naczelnika p. Olszewskiego, żaden z tych pożarów — prócz jednego — nie przybrał większych rozmiarów.

Rezygnacya Rady miejskiej. Z Drohobycza donoszą do „Słowa Polsk." W piątek w południe odbyło się posiedzenie Rady miejskiej przy bardzo poważnym komplecie. Po rezygnacyi z powodu wyjazdu wiceburmistrza dra Fraenkla, oświadczył burmistrz p. Jarosz, że wobec zarzutów, jakoby Rada miejska zaniedbywała swoich obowiązków, składa godność burmistrza. Wobec tego i inni, prawie wszyscy członkowie Rady, tworzący jej większość, złożyli swe mandaty. Nie chciała ich tylko złożyć opozycya wobec kierowników obecnej gospodarki miejskiej. Wobec tej rezygnacyi i zdekompletowania Rady niewątpliwie zostanie wprowadzony komisarz rządowy.

Wykolejenie się pociągu. Ze Lwowa donoszą pod datą 21 b. m. Z powodu zasp śnieżnych na linii Chorostków-Dereniówka wykoleiły się 20 b. m. dwa wozy pociągu towarowego Nr 3.479. Zarządzono przesiadanie podróżnych przy pociągu Nr 8413, jadących z Tarnopola do Kopyczyniec. Wczoraj przeszkodę usunięto.

Ze świata.

„Quo Vadis". Feliks Nowowiejski, dyrektor krak. Towarzystwa muzycznego został zaangażowany przez Filharmonię w Nowym Jorku do dyrygowania swem oratoryum na koncercie d. 17 marca b. r. Pierwsza próba odbędzie się 5 marca b. r., dyr. Nowowiejski wyjeżdża do Ameryki bezzwłocznie po IV koncercie Tow. muz.

Na tropie morderców. Z Warszawy donoszą: Dnia 18 b. m. z pociągu kolei kaliskiej, w pobliżu stacyi Ożarów, zeskoczyli w biegu czterej pasażerowie, którzy wystrzelili kilkakrotnie z rewolwerów i oddalili się w kierunku Warszawy. Nazajutrz straż ziemska na Woli aresztowała czterech mężczyzn: Feliksa Widła 22 lat, Edwarda Sikorę 23 lat (obywateli austryackich), oraz Władysława Wojciechowskiego 18 lat i Bolesława Jabłońskiego 23 lat. Istnieją poszlaki, iż aresztowani są właśnie tymi pasażerami, którzy w tak niezwykły sposób opuścili pociąg pod Ożarowem i że brali udział w potwornej zbrodni morderstwa 8 osób w Burzęcinie.

Aresztowanych, którzy nie mogli wykazać swego „alibi", oraz celu podróży, oddano w ręce policyi warszawskiej w celu ustalenia osobistości.

Bierny opór nauczycieli. Telegram z Cieplic donosi: Towarzystwa nauczycieli ludowych w północnych Czechach uchwaliły chwycić się najostrzejszych środków z powodu stanowiska niemieckiego Związku narodowego wobec wniosku Pachera i Waldnera. Nauczyciele zamierzają wystąpić ze wszystkich stowarzyszeń, nie wyłączając narodowych, jeżeli nie nastąpi regulacya płac z mocą obowiązującą od 1 stycznia b. r.

Fatalne strzały warty wojskowej. W sobotę wieczorem na Schmelzu pod Wiedniem żołnierz, stojący na posterunku przed magazynem trenu zranił ciężko strzałami z karabinu dwie osoby cywilne. Na podstawie zeznań żołnierza, dzienniki wiedeńskie otrzymały następujące informacye:

W sobotę około godz. 8 wieczorem dwaj bracia nazwiskiem Palka zbliżyli się do szeregowca Lindnera, stojącego na posterunku i chcieli mu wyrwać ładownicę. Żołnierz kilkakrotnie odpychał napastników od siebie i upominał ich, ażeby odeszli, a gdy to nie skutkowało, dał 4 strzały, raniąc napastników ciężko w brzuch. Władze wojskowe wdrożyły ścisłe śledztwo.

Bandyci kolejowi w Alpach. Przed stacyą Gaisbach-Wartberg, jak donosi telegram z Salcburga, wyskoczyli trzej mężczyźni z pociągu pospiesznego, dążącego z Linzu. Jak się później okazało, mężczyźni ci napadli w pociągu na pewnego podróżnego, ale zostali spłoszeni i ratowali się ucieczką. Nie powiodło im się to jednakże, gdyż służba kolejowa pochwyciła ich i oddała w ręce żandarmów. Przy jednym z nich znaleziono rewolwer i flaszeczkę z chloroformem.

Na kolei Tauryskiej koło stacyi Vellach pewnej pani w sposób podejrzany podał jakiś podróżny perfumy do wąchania, mówiąc, że jest agentem fabryki perfum. Pani owa odmówiła energicznie, a pasażerowie chcieli zatrzymać rzekomego agenta, który jednakże zdołał wyrwać się z ich rąk i wyskoczyć koło wspomnianej stacyi z pociągu.

Niedobór wystawy niemieckiej w Poznaniu. Po zamknięciu rachunków zeszłorocznej hakatystycznej wystawy niemieckiej w Poznaniu okazało się, że bilans jej wykazuje niedobór, wynoszący około 30.000 marek. Niedobór ten byłby jeszcze znacznie większy, gdyby Polacy tamtejsi solidarniej bojkotowali byli to dzieło germanizacyjne.

Zbiegły dyrektor teatru. Teatr w Frankfurcie pod nazwą „Neues Komödienhaus" został zamknięty. Dyrektor jego Fischer-Peschlow uciekł, pozostawiwszy znaczne długi. Artyści, którzy mają otrzymać gaże za styczeń i luty, otrzymają je z rąk policyi z kaucyi w kwocie 20.000 marek.

Lokaut w przemyśle metalowym. W sobotę odbyły się w Pradze trzy bardzo liczne zgromadzenia robotników socyalno-demokratycznych i narodowo-socyalistycznych, którzy pracują w przemyśle metalowym w Pradze, ażeby powziąć uchwały co do nowego regulaminu pracy w fabrykach. Na wszystkich zgromadzeniach uchwalono jednogłośnie rezolucye, odrzucające nowy regulamin pracy i podnoszące szereg żądań w sprawie płac. Dzisiaj lokaut robotników metalowych będzie zupełny i obejmie 12.000 robotników.

O czystość ulic Paryża. Prefekt policyi paryskiej, Lepine, wydał rozporządzenie, zwracające się przeciwko skutkom praktykowanej obecnie wszędzie lotnej reklamy, polegającej na rozdawaniu przechodniom na ulicach plakatów lub kartek reklamowych, zaproszeń na przedstawienia kabaretowe lub kinematograficzne i t. p. Przechodnie, rzuciwszy okiem na te kartki, rzucają je na chodnik, wskutek czego główne ulice Paryża zaśmiecone są nieraz tysiącami takich świstków. Rozporządzenie p. Lepina nakazuje policyantom, ażeby rzucającego kartkę taką, wezwali najpierw grzecznie, aby ją podniósł i zabrał z sobą, gdyby zaś to nie skutkowało, mają stwierdzić jego identyczność, celem doręczenia mu następnie mandatu karnego wysokości 1 do 15 franków, względnie skazania go na areszt od 1 do 5 dni. Na takie samo zaśmiecanie ulic skarżą się także w Wiedniu, a i u nas w Krakowie przydałoby się podobne rozporządzenie policyjne.

Żonobójca. W miejscowości Rotthausen pod Essen górnik Skarbnik, zabił swoją żonę, która miała stosunki z kilku innymi górnikami. Skarbnika uwięziono.

Zgon lotnika. Z Paryża telegrafują: Na polu Issy spadł wczoraj z aeroplanem student Alfred Wagner z Nancy i zginął na miejscu.

Samobójstwo aktorki. Znana w Moskwie artystka dramatyczna Szrjenikowa, wróciwszy z balu, odebrała sobie życie w sypialni. Powodem samobójstwa ma być choroba krtani, która kwestyonowała dalszą działalność artystki na scenie.

Zmarli

Antoni Jachimski, b. starszy cechu kuśnierzy w 77 r. życia umarł w Krakowie.

Stanisław Strzelecki, em. starszy radca górniczy, b. zarządca salin w Bochni, umarł w Krakowie, przyżywszy lat 78.

Mieczysław Szypulski, em. sędzia powiatowy, umarł w Krakowie, przeżywszy lat 57.

Józefa z Kozłowskich Laszkiewiczowa, b. obywatelka m. Krakowa zmarła 16 bm. w Wielkołazie (gub. lubelska) przeżywszy lat 57.

W Warszawie zmarł ks. Franciszek Jaszczołt, magister teologii, kanonik katedralny miński, przeżywszy lat 89. Zmarły kapłan pełnił ostatniemi czasy obowiązki profesora seminaryum metropolitalnego i kapłana szpitala św. Ducha.

Na dar grunwaldzki złożono w adm. „N. Ref." Towarzystwo kasynowe cywilne w Nowym Sączu 25 K, Z.fia Romanowiczówna 6 K.

Ślub. W sobotę dnia 20 b. m. w kościele parafialnym w Zatorze, odbył się ślub p. Jerzego Remera, literata, z p. Emilią Trzciecką.

Składki. Dla Przytuliska i Towarzystwa weteranów z 1863 roku złożono 30 K, zebrane u N. Drozdowskiego w Żywcu na przyjęciu świątecznem.

Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Herminy Wójcikiewiczowej złożyli: Anna Knausowa, Konradowie Knausowie, Władysławowie de Préval 20 K na Dom pracy na Kazimierzu.

Z kalendarza. W poniedziałek 22 stycznia: Wincentego i Anastazego mm.; we wtorek 23 stycznia: Z śl. N. M. P. Raymunda w.; we środę 24 stycznia: Tymoteusza b. w.

Wschód słońca dnia 22 stycznia: o godzinie 7 m. 30 zachód o godzinie 4 min. 14, długość dnia godzin 8 min. 44.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 21 stycznia termometr dochodził od — 17·7 do 1·7 Cels., barometr opadał.

Dnia 22 stycznia o godzinie 7 rano stan barometru 748·5 mm., termometru — 6·6 Cel.: — wiatr zachodni.

Zakopane. (Tel. Związku turystycznego.)

Ciepłota najwyższa + 0·2, najniższa — 18°. Ciśnienie powietrza 640; kierunek wiatru południowy. Leży stary śnieg, doskonały dla saneczek i nart. Prognoza pogoda.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

W poniedziałek: „Intryga i miłość".
We wtorek: „Opiekuj się Amelią".
We środę: „Legion".
We czwartek: „Opiekuj się Amelią".
W piątek: „Wielki Fryderyk".
W sobotę: „Majcrowie".
W niedzielę po południu: „Betleem polskie"; wieczór: „Majcrowie".
W poniedziałek: „Tamten".

Uniwersytet ludowy im. Adama Mickiewicza w Krakowie, Szewska 16.

W poniedziałek: Prof. M. Bogucki: „Starożytna Hellada". (Cykl wykładów, obejmujący dzieje polityczne, literaturę, filozofię i sztukę starożytnej Hellady). (12 wykładów. Dalszy ciąg).

We wtorek: Dr Br. Rydzewski: „Geologia". (III wykład ilustrowany obrazami świetlnemi.)

We środę: Prof. M. Bogucki: „Starożytna Hellada". Literatura grecka. (Cykl wykładów, obejmujący dzieje polityczne, literaturę, filozofię i sztukę starożytnej Hellady.) (Dalszy ciąg.)

Szkoła nauk społeczno-politycznych.

W poniedziałek od godz. 6—7: W. Feldman: Idee społeczne w literaturze polskiej XIX stulecia; od godz. 7—8: T. Filipowicz: Socyologia; od godz. 8—9: Dr Z

Tylko dla palaczy papierosów,
którzy pragną zaszanować swoje zdrowie,
chc... 1—2 halerzy dziennie więcej wydaje:
Marka ochronna
Clubspecialité
Według zlecenia lekarzy kartki nie są zadrukowane, jednakże zawiera każda tutka i każda bibułka wodną nieszkodliwą markę ochronną z podpisem fabrykanta „Modiano".
120 bibułek 20 hal.
70 „ 12 „
1 pudełko
100 tutek 70 hal.

Daszyńska-Golińska: Rozwój i cechy ludności w XIX i początkach XX stulecia.

We wtorek od godz. 6—7: W. Feldman: Idee społeczne w literaturze polskiej XIX wieku: od godz. 7—8: Dr R. Bereśr: Produkcya i konsumcya Galicyi: od g. 8—9: S. Szpotański: Spiski polskie.

We środę od godz. 6—7. Z. Heryng: Istota zjawisk społecznych; od godz. 7—8: Wł. Studnicki: Ziemie polskie; od godz. 8—9: Dr Wł. Gumplowicz: Państwotwórcze procesy dziejowe.

Dział ekonomiczny.

* Jarmarki lipskie. Termina tegorocznych jarmarków lipskich ustalone zostały w następujący sposób: Targ przedwielkanocny 4—16 marca. (Wystawa wzorów, wyrobów ceramicznych, szklanych, metalowych, drewnianych, papierowych, skórzanych, gumowych, rogowych, celuloidowych, galanteryi, zabawek, artykułów karnawałowych, kotylionowych, ozdób na drzewko, kwiatów sztucznych, mydła i perfumeryj, przyborów toaletowych, podróżnych i sportowych itd.) Targ wielkanocny 14 kwietnia — 5 maja. (Wystawa głównie dla wyrobów kuśnierskich, skórzanych i tekstylnych). Targ na św. Michała 25 sierpnia — 15 września. (Wyroby kuśnierskie, skórzane i tekstylne). Targi na skóry rozpoczną się 15 kwietnia i 11 września 1912 r. Równocześnie z jarmarkiem przedwielkanocnym i targiem na św. Michała odbędzie się jarmark papierowy i kartonaży. Targi na szczeć rozpoczną się 26 lutego i 24 czerwca. Giełda na przędzę odbędzie się 19 stycznia, 8 marca, 14 czerwca i 22 września. Wystawa niemieckiego Związku kuśnierzy otwartą będzie w dniach 17 i 18 kwietnia. Katalogi wystawców przeglądnąć mogą interesowane firmy w biurze Izby handlowej.

* Budowa dworca towarowego w Krakowie. Wobec podanych przez niektóre dzienniki wiadomości o wstrzymaniu dalszych kredytów na budowę dworca towarowego, dowiadujemy się w oddziale technicznym dyrekcyi kolei północnej (inspektorat dla konserwacyi budowy), że ministerstwo kolejowe jeszcze w pierwszej połowie b. m. kredyt ten w sumie 2 milionów koron na rok 1912 udzieliło, t. j. tyle, ile wedle programu budowy na rok 1912 przypada. Dla objaśnienia dodać należy, że koszta nowego dworca w Krakowie wynoszą wedle kosztorysu 13,100.000 koron. Z tego przypada na dworzec towarowy 7 milionów, na osobowy 6,100.000 koron. Kredyty na rok 1910 i 1911 wynosiły 3 i pół mil. koron, na rok 1912 dwa miliony. Budowę wstrzymano z powodu wielkich mrozów.

Kronika lwowska.

Lwów, 22 stycznia.

Pięćdziesięciolecie powstania. W ratuszu odbyło się wczoraj we Lwowie zebranie obywatelskie, celem zastanowienia się nad uczczeniem w roku przeszłym 50-lecia powstania styczniowego. Zagaił Witold Lewicki, poczem wybrano komitet, na którego czele stanął jako prezes Franciszek Rawita-Gawroński, wiceprezesami zostali: poseł Adam i Witold Lewicki, sekretarzami dr Tadeusz Dwernicki i Edward Golański, skarbnikiem Bolesław Lewicki. Prezesami honorowemi wybrano: ks. Adamowa-Sapieżynę, ks. biskupa Bandurskiego, rektora Finkla, prof. Balcera i prezydenta Neumana. Wybrano komisye obchodowe.

Na grobach powstańców. Wczoraj po południu odbyło się we Lwowie zebranie na cmentarzu Łyczakowskim u grobu poległych z roku 1863. Przemówił dr Jan Pieracki. Następnie udano się na wzgórze, gdzie chowają weteranów z roku 1863. U grobu chorążego Szydłowskiego przemawiali reprezentanci młodzieży rękodzielniczej i akademickiej.

O muzyce obstrukcyjnej w Sejmie, którą z nowym akompaniamentem urządzili Rusini na ostatniem posiedzeniu sejmowem, podaje „Gaz. Poranna" następujące szczegóły:

Na hasło posła Starucha „Precz z tym Sejmem!" rozpoczęła się muzyka obstrukcyjna. Wprzód na gwizdawkach i pulpitach, później na nowych instrumentach, o których od kilku dni chodziły słuchy po Sejmie. Widzimy naszego starego znajomego: gong indyjski (właściwie podobno p. Dudykiewicza), który zawieszono pomiędzy ławkami p. Sodomory i Sandulaka na sznurach, a w który z upodobaniem uderza to jeden, to drugi z sąsiadów. Ale to nie jeszcze. Oto p. Staruch wydobywa z pod ławki dwie walizy, a z nich dwie baterye i sześć dzwonków elektrycznych, które rozstawia i instaluje na ławach swych klubowych kolegów. Rozpoczyna się zwykła muzyka gwizdawkowa na tle monotonnego tyrczenia dzwonków i uderzeń gongu.

Koniec posiedzenia przedstawia „Gaz. Poranna" w następujący sposób:

Jeszcze kilka sekund rozbrzmiewa ruska kapela i z chwilą, gdy marszałek schodzi z trybuny, milknie. Posłowie wyjmują z uszu waty; ciekawsi podchodzą do ławek, by z bliska przyjrzeć się „pierwszym ruskim „bateryom" w Sejmie. Poseł Staruch nie pozwala jednak na zbytnią konfidencyę z instrumentami. Jak troskliwy ojciec owija je papierami, ładuje do walizek i wraz z bratem wynosi ze sali. Za nimi idzie gong pod kożuszkiem p. Sandulaka i dzwonki w kieszeniach innych posłów...

Echo krwawej walki z bandytą. Cesarz wyznaczył z prywatnej szkatuły swej 2000 koron na zapomożenie wdowy po ś. p. Kuranie, agencie policyi lwowskiej, zabitym przez bandytę Białonia.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We wtorek: „Traviata".

B. Gabryelska, Krzysztofory Kraków. Wynajmuje i sprzedaje pierwszorzędnych fabryk fortepiany, pianina, harmonie i pianole za gotówkę lub na spłaty nawet dwudziestomiesięczne. Instrumenty używane od nas poniżej.

Nadzwyczajne pociągi nauczycielskie.

Ze sfer nauczycielskich piszą nam:

Na wielki wiec do Lwowa zdążało nauczycielstwo z całego kraju, przeważnie pociągami nadzwyczajnemi. W krakowskiej dyrekcyi kolejowej zamówiono trzy takie pociągi: dwa z Krakowa, a trzeci z Nowego Sącza Jak to pociągi wyglądały i co w podróży nauczycielstwo przecierpieć musiało, tego wprost opisać się nie da. Na dworzec krakowski ściągnięto te pociągi z Podgórza-Płaszowa pełno, zupełnie do jazdy nieprzygotowane, bo nie ogrzane, ciemne, z popsutemi hamulcami. Odgrzewanie i naprawianie przy świetle pochodni, trwało na dworcu pełne dwie godziny. Wagony przeważnie niesłychanie brudne, starej konstrukcyi, z drzwiami, otwierającemi się do każdego przedziału z zewnątrz, bez miejsc ustępowych, z oknami bez szyb lub ze spuszczonemi i na dobre zamarzniętemi, pościągała kolej z różnych stacyj, jako wycofane już z użycia i złożyła z nich te pociągi.

Porozumienie się komitetu z jadącymi z tego powodu było niemożliwe. Kilka wagonów jechało całą noc zupełnie nieoświetlonych, wszędzie panował niebywały ścisk, dopiero w Tarnowie przyczepiono, wskutek ogólnych i głośnych skarg jadących, trzy nowe wagony, z tych jeden drugiej klasy, jednak tak zimne, że nie można było ich całkiem użyć. Dojechały też puste do Lwowa, bo nikt nie chciał narażać się na przemarznięcie.

Wskutek tego niesłychanego postąpienia dyrekcyi, pierwszy pociąg zamiast o 9 wieczór wyjechał z Krakowa dopiero o 11 w nocy, a drugi zamiast o 11, o pierwszej w nocy. Pociągi te miały przybyć do Lwowa: pierwszy o godzinie 6 i pół, drugi o 8 rano. O godzinie 10 rozpoczynał się wiec. Tymczasem pierwszy pociąg przybył o godzinie 9.15, a drugi dopiero po 12 w południe, a więc tak, że nauczycielstwo z tego pociągu nie mogło już zdążyć na wiec i przybyło do Lwowa po wiecu. Jakiż straszny żal ścisnął serca wszystkich tych, którzy tyle trudów i mąk ponieśli w tym strasznym pociągu po to, aby przybyć zapóźno do upragnionego celu.

Jak niebezpieczną była jazda w tych starych wagonach, charakteryzuje dosadnie fakt, że gdy jeden z komitetowych wysiadał na stacyi, wypadła klamka z wagonu, skutkiem czego omal nie wpadł pod koła sąsiedniego pociągu. Komitet ze swej strony uczynił wszystko, co mógł i co do niego należało. Po zamówieniu pociągu na 8 dni przed odjazdem, interweniował kilkakrotnie w dyrekcyi w sprawie pociągów, gdzie otrzymywał solenne zapewnienia, „że wszystko będzie w porządku". Tymczasem postąpiono z nauczycielstwem tak, jakby nawet nie śmiano postąpić z transportem bydła.

Jeszcze gorzej wypadła jazda z Nowego Sącza; pociąg bowiem także ze starych wagonów złożony, w drodze aż trzy razy ustawał, stojąc za każdym razem po kilka godzin na stacyjkach. Nauczycielstwo, tym pociągiem jadące, musiało w zimnych zupełnie wagonach czekać na zmianę maszyny, bo żadna z nich nie mogła uciągnąć normalnego pociągu.

Na razie nie jest jeszcze rzeczą zbadaną, ile osób uległo odmrożeniu i ciężkiemu przeziębieniu, ale to wiadomo, że wielu nauczycieli i nauczycielek w drodze szukało pomocy lekarskiej z powodu przeziębienia i odmrożenia. Wielu też uczestnikó już z drogi skutkiem przeziębienia zawrócić musiało. Komitet nauczycielski nie może wziąć na siebie odpowiedzialności za tę straszną jazdę na wiec. Komitet wysłał w czasie podróży obszerne telegramy z szczegółowem zażaleniem do ministerstwa kolejowego w Wiedniu i do p. dyrektora kolei, radcy Zborowskiego, a niezależnie od tego wnosi obszerne, pisemne zażalenie do ministerstwa kolejowego.

Wiadomości artystyczne, naukowe i literackie.

— **Wspomnienia Karola Kurpińskiego** z podróży r. 1823. — Wydał i uwagami opatrzył dr Zdzisław Jachimecki (Lwów i Kraków 1911). — Z rękopisu znajdującego się w bibliotece Jagiellońskiej, wydał dr Jachimecki dzienniczek podróży, odbytej w roku 1823 przez Karola Kurpińskiego, kompozytora oper „Zamek na Czorsztynie" i t. p. współczesnego Chopina. Dyaryusz ten nie obfituje, zwłaszcza dla muzyka, w dość wielo interesujących szczegółów, zasługuje jednak na przeczytanie, jako rzecz dość charakterystyczna dla swej epoki. Kurpiński pisze nietylko o muzyce, zajmuje go wszystko, i na wszystko patrzy oczami człowieka dość naiwnego, którego zachwyca niejedna rzecz podrzędnego znaczenia. Wspomnienia ukazywały się w ostatnim roczniku „Przewodnika literackiego i naukowego".

— **Raptularzyk kieszonkowy** w formie ładnego notatnika, wytwornie oprawiony, dla adwokatów, kupców, przemysłowców i wogóle dla wszystkich, którzy zwykli notować sobie zdarzenia dnia lub ważniejsze terminy, wyszedł nakładem fabryki ksiąg handlowych i kopiałów „Leopolia". Gustowny ten i pożyteczny notatnik powinien stanowczo wyprzeć podobne wydawnictwa niemieckie, które w wielkich masach rozchodzą się jeszcze w kraju. W „Raptularzyku" obok innych w codziennem życiu niezbędnych informacyj i tabel, znajdujemy także całą taryfę adwokacką, stemplową i należytościową. „Raptularzyk" jest do nabycia w handlach papieru i kosztuje 1 kor. 20 hal.

— **Ludomir Rożycki**, zaszczytnie znany kompozytor, którego utwory symfoniczne i fortepianowe są grywane także poza krajem ojczystym, złożył dyrekcyi teatrów warszawskich nową operę p. t. „Meduza". Dyrekcya natychmiast umieściła dzieło w obecnym repertuarze operowym. „Meduza" jest pierwszą częścią trylogii renesansowej. Głównym bohaterem jest Leonardo da Vinci. Tekst opery napisał p. Cezary Jellenta, wyborny znawca dramatu muzycznego.

— **„Musaion"** w zeszycie za styczeń zawiera: Louis Bertrand „Z nocnych przechadzek Boruty", przekład Jana Kasprowicza; „Sztuka chrześcijańska" przez Alfreda Lauterbacha; „Z trylogii Zygmuntowskiej", przez Lucyana Rydla; Albert Samain", studyum literackie przez Zygmunta L. Zaleskiego; „Studya estetyczne (słowo, jako tworzywo poezyi)", przez Edwarda Leszczyńskiego: Miguel de Cervantes Saavedra: „Cyganka", przekład Zdzisława Milnera; „Śmierć Chrobrego", wiersz Ludwika H. Morstina. Kronika, przegląd historyczny.

— **Nowe pismo naukowe.** W tych dniach ukazał się pierwszy numer miesięcznika „Przyrodniczy pogląd na świat i życie" redagowanego w duchu monistycznym przez dra Augusta Wróblewskiego. Na treść numeru 1 składają się prace następujące: „Przyrodniczy pogląd na świat" Piotr Kropotkin. „Pomoc wzajemna w świecie zwierząt i ludzi" Crataegus, „Mój oręż" (wiersz). Dr B. Dyboski „Czem są wierzenia wobec postępu ludzkości".

M. J. Walewska (Hr. Wielopolska) „Fetysze" (ksiądz Skarga). Glaubicz R. „Kto nam bruździ?" Ernest Haeckel. Z powodu klęsk polskich. O patryotyzmie i narodowości. Precz z wojną! System życia. Niema nadnaturalności. Bibliografia. Korespondencya. Kronika. (Wszechnica wolności. Napoleon. Chiny. Komitet monistów. Drożyzna).

— **Nowe książki.**

Kazim. Wroczyński: „U szczytu. Prawie dyalog w 1 akcie". (Teatr amatorski 103). Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa.

Tadeusz Chrząszcz: „Gorzelnictwo". Tom I. Część ogólna. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa.

Wybory ścisłe w Niemczech.

(Telegramy „Nowej Reformy" z d. 22 stycznia.)

Berlin. Z wyniku dotychczasowych wyborów ścisłych wynika, że t. zw. blok czarno-niebieski wejdzie do parlamentu osłabiony, albowiem już częściowe wybory ścisłe, jakie dotąd się odbyły, przyniosły straty zarówno konserwatystom jak i centrowcom. Socyaliści jednak nie odnieśli przy wyborach ścisłych tych zwycięstw, jakich się spodziewali, albowiem wyborcy stronnictw liberalnych nie wszędzie poszli za hasłem, wydanem przez zarząd i nie głosowali wszędzie na socyalistów, lecz na konserwatystów i centrowców. Z tego powodu socyaliści zdobyli przy wyborach ścisłych stosunkowo małą ilość mandatów.

Co do ostatecznego składu nowego parlamentu nie można dziś mieć żadnego stanowczego zdania, ponieważ pozostaje do przeprowadzenia jeszcze 112 ścisłych wyborów, a nie wiadomo, za jakiem hasłem wyborczem pójdą wyborcy przy tych wyborach ścisłych, które odbędą się w tym tygodniu.

Nowy ban Chorwacyi.

Porażka, poniesiona przy ostatnich wyborach do Sejmu krajowego Chorwacyi, zmusiła dotychczasowego bana tego kraju, dra Tomasica, który przez dwa lata rządził w znanym duchu i kierunku hr. Khuen-Hedervarego, do podania się do dymisyi. Uczynił on to dopiero, gdy wszelkie próby stworzenia w Sejmie chorwackim sztucznie, lub drogą kompromisów, jakiejkolwiek większości rządowej, zawiodły i gdy opozycya niedwuznacznie dała do zrozumienia, że i osobiście jest jej niesympatyczny.

Chorwacya żegna go bez żalu. Postarał się on wprawdzie o polepszenie finansów krajowych Chorwacyi przez uzyskanie od Węgier wyższej o 4 miliony „angenty" — i przeprowadził reformę wyborczą, lecz poza tem zamachy madziaryzacyjne szły dalszym trybem.

Jego następcą mianowany został były szef sekcyi dla spraw wewnętrznych, dr Edward Cuwaj. Był on poprzednio żupanem w okręgu Liki, potem burmistrzem Zagrzebia i wogóle dość długo był czynny w administracyi i samorządzie krajów. Dr Cuwaj należy jednakże do zdeklarowanych unionistów, czyli zwolenników najściślejszej łączności Chorwacyi z Węgrami i w swoich poglądach i dążnościach nie różni się od dra Tomasica, jest bowiem mężem zaufania hr. Khuena.

Obejmuje on rządy wśród sytuacyi niemal beznadziejnej. Z 88 wybranych posłów Sejmu chorwackiego, należy do partyi rządowej, utworzonej przez Tomasicza na gruzach dawnej większości „madziarskiej", tylko 21; natomiast do partyj opozycyjnych: partyi prawa 26, koalicyi serbsko-chorwackiej 30, partyi chłopskiej 8. — Jakie stanowisko zaś zajmują te partye wobec rządu, wykazuje ich zamiar zgłoszenia w Sejmie wniosku o unieważnienie mandatów wszystkich 21 członków partyi rządowej, jako wybranych nielegalnie.

Rząd grozi, że w razie zgłoszenia i uchwalenia tego wniosku, natychmiast Sejm rozwiąże. Zdaje się też, że dr Cuwaj powołany został w tym celu, ażeby nowe wybory przeprowadził żelazną ręką według metody hr. Khuena.

Telegramy „Nowej Reformy" z d. 22 stycznia).

Wiedeń. Cesarz zaprzysiągł wczoraj nowego bana chorwackiego, bana Cuvaja.

Zagrzeb. Ustępujący szef sekcyi Hawrak otrzymał wielki krzyż orderu Franc. Józefa, a szefowi sekcyi Amruszowi wyrażone zostało najwyższe zadowolenie.

Wojna włosko-turecka.

Flota włoska rozwija od pewnego czasu znów żywszą akcyę wojenną, lecz tylko na wybrzeżach Tripolisu, oraz na wybrzeżu arabskiem Morza Czerwonego. Przed kilku dniami bombardowano ponownie miasto portowe Akaba w głębi zatoki, oddzielającej półwysep Sinai od Arabii, następnie zajęto kilka okrętów tureckich w porcie Konfuda — na północ od Hodeidy, gdzie zabrano podobno dość znaczną ilość materyałów wojennych. Obecnie, jak donoszą z Rzymu, rząd włoski ogłosił oficyalnie blokadę tej części wybrzeża Arabii.

W jakim celu, trudno na razie dociec. O przemycaniu broni z tych stron do Tripolisu ani mowy być nie może; władza turecka w tej części Arabii jest wogóle bardzo słaba. Możliwem natomiast jest, że Włosi obawiają się, iż Turcy mogliby stamtąd wywołać powstanie w przeciwległej włoskiej Erytrei.

(Telegramy „Nowej Reformy" z d. 22 stycznia.)

Blokada wybrzeży Morza Czerwonego.

Rzym. Ag. Stefaniego donosi: San Giuliano wezwał wczoraj wszystkich ambasadorów i posłów i złożył wobec nich oświadczenie, że z powodu stosunków między Włochami a Turcyą, Włochy przystępują do blokady wybrzeża na Morzu Czerwonem, od Ras Isa na północ od Hodejdy do Rasgalesca, na południe od Hodeidy między stopniem 20 a 14-tym.

Bombardowanie Kaniunas.

Konstantynopol. Wedle prywatnych informacyj, Włosi bombardowali 19 b. m. miejscowość Kaniunas na wybrzeżu syryjskiem, w pobliżu granicy egipskiej.

Zajęcie oazy Gargaresz.

Rzym. Agencya Stefaniego donosi z Tripolisu: Wczoraj obsadzono definitywnie oazę Gargaresz.

Zajęcie okrętu rosyjskiego.

Sach. (Ag. Havasa.) Rosyjski okręt „Odessa", który tu przybył z fałszywie deklarowanemi 350 tonami amunicyi, a których w Tripolisie na ląd złożyć nie zdołał, został zajęty. Dwie łodzie torpedowe towarzyszyć mu będą do Bizerty, gdzie oddać ma amunicyę.

Rewizya cudzych okrętów.

Rzym. „Tribuna" zbija twierdzenie prasy francuskiej, jakoby państwa, prowadzące wojnę, nie miały prawa przeszukiwania okrętów przychodzących z portów neutralnych, lub do nich odpływających i powołuje się na stanowisko Anglii, zajęte podczas wojny transwalskiej.

Kiderlen Waechter w Rzymie.

Paryż. Wszystkie dzienniki poranne donoszą zgodnie z Rzymu, że pobyt Kiderlen-Waechtera w Rzymie pozostaje w związku z pośrednictwem pokojowem Niemiec między Włochami a Turcyą. Wszystkie zaprzeczenia, jakoby pobyt Kiderlena w Rzymie nie miał celów politycznych, są nieprawdziwe. Niemiecki sekretarz stanu chce doprowadzić do pokoju, na podstawie zatrzymania zwierzchności sułtana nad Tripolitanią i Cyrenajką.

O sfałszowanie depeszy.

Paryż. Panuje tu ogromne rozgoryczenie przeciw Włochom. Niektóre dzienniki donoszą nawet o zamiarze urządzenia demonstracyi flotowej przeciw Włochom. Eskadra w Tulonie otrzymała już rozkaz, aby przygotowała się do takiej demonstracyi, w razie gdyby odpowiedź rządu włoskiego na żądanie Francyi o natychmiastowe wypuszczenie na wolność oficerów tureckich, aresztowanych na okręcie „Manouba", wypadła niepomyślnie.

Wielkie rozgoryczenie wywołuje tu też fakt sfałszowania depeszy ambasadora francuskiego w Rzymie do kapitana okrętu „Manouba". Dzienniki podnoszą, że tylko na podstawie tej sfałszowanej depeszy kapitan „Manouby" wydał jadących tym okrętem oficerów tureckich w ręce władz włoskich.

Sprawa tego fałszerstwa nie jest jeszcze dostatecznie wyjaśniona. Niektóre dzienniki posądzają Kiderlen-Wächtera, który bawił w ostatnich dniach w Rzymie, o udział w tem fałszerstwie.

Tunis. Przybył tu wczoraj okręt „Carthage", żywo witany przez tłumy ludności.

Wojna domowa w Chinach.

(Telegramy „N. Reformy" z d. 22 stycznia.)

Pekin. (B. Reutera). Sytuacya jest nadzwyczajnie zawikłana. Oczekują poważnych wydarzeń. Obecnie młodzi książęta dynastyi Mandżu prą silnie za czynnem prowadzeniem wojny przeciw republikanom. Stanowisko to zawiera pewne niebezpieczeństwo dla Juanszikaja. Przyjaciele jego trzymają w pogotowiu specyalne pociągi, aby go w razie potrzeby przewieźć do Tientsinu Mimo to odjazd jego uchodzi za nieprawdopodobny.

Rosya wobec Mongolii.

Cicikar. (Pet. aj. tel.) Kolej rosyjska odmówiła transportu wojska do Chailar, uzasadniając to tem, że nie może się mieszać do walki między Mongolią a Chinami. Wojsko chińskie musiało wskutek tego podjąć trudny marsz przez góry Chingan.

Kuldża. (Pet. Ag. Tel.) Rewolucyoniści wysłali w pośpiechu oddział wojska do przełęczy Talki, skąd obawiają się marszu wojsk rządowych.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z 22 stycznia.

Ataki na Aehrenthala.

Wiedeń. „Sonn-u. Montangsztg." donosi, że hr. Aehrenthal, wbrew wszelkim wiadomościom, nie podał się do dymisyi i na wyraźne życzenie cesarza, którego zaufaniem ciągle się cieszy, zjawi się jeszcze przed delegacyami. Hr. Aehrental, jeżeli tylko zdrowie nie zmusi go do ustąpienia wogóle, nie poda się do dymisyi.

Poseł Heilinger wystąpił wczoraj na zgromadzeniu publicznem przeciw nagonce, urządzonej na hr. Aehrenthala, którą od niejakiego czasu — jak twierdzi — uprawiają „z pewnej strony". Posłowie Kunschak i Fuchs, wygłaszają swoje wywody z polecenia tej samej strony, ale należy ostrzedz wszystkich przed lekkomyślnem wywoływaniem wojny. Wszyscy bowiem wiemy — oświadczył poseł Heilinger — że Austrya nigdy na wojnie nie zyskała.

Stan zdrowia cesarza.

Wiedeń. Ponieważ stan zdrowia cesarza jest znowu zupełnie normalny, podjęte będą z powrotem uroczystości oficyalne. Dnia 27 b. m. odbędzie się uroczysty obiad z okazyi rocznicy urodzin cesarza Wilhelma.

„Silesia" o Polakach.

Cieszyn. Ostatni numer cieszyńskiej „Silesii", omawiający stosunki narodowościowe w Austryi i stosunek Słowian do państwa austryackiego — tak pisze o Polakach w zaborze austryackim:

„Interes Słowian austryackich w utrzymaniu Austryi jest tylko chwilowy, przejściowy. Polacy „nasi" wyzyskują polityczną wolność i przywileje, jakie im daje austryacka konstytucya, aby się podnieść z bagna, do którego wpadli w XVIII wieku. Polacy wyzyskują siłę podatkową Niemców zachodnio-austryackich i tym sposobem podnoszą się ekonomicznie i gospodarzą Galicyi

Postulaty i potrzeby państwowe Austryi uznają Polacy tak długo, jak długo rządu austryackiego potrzebują. Idealnym, ostatecznym celem ich usiłowań jest i będzie zawsze „niezawisłe, samodzielne państwo polskie".

Walki w Persyi.

Tebris. (Pet. Ag. tel). Oddział strzelców z dwoma karabinami maszynowemi i pół szwadronem kozaków, odszedł do Maragu.

Wiedeń. Morgan Schuster i radca ambasady amerykańskiej z Teheranu, odjechali wczoraj do Paryża.

Przesilenie gabinetowe w Turcyi.

Konstantynopol. Ponieważ Alkad odmówił ostatecznie przyjęcia teki, ministrem spraw wewnętrznych zamianowany został sekretarz komitetu młodotureckiego Adil.

Wieszają Ormian.

Teheran. (B. Reutra). Mimo wzburzenia Ormian i interwancyi ormiańskiego arcybiskupa z Ispahanu, powieszono wczoraj w Tebris wpływowego Ormianina, Andrasiana

Zaburzenia robotnicze.

Paryż. Wskutek zasądzenia członków stow. robotników budowlanych odbyło się zgromadzenie protestujące, zwołane przez ogólny związek robotniczy i syndykat. W zgromadzeniu wzięło udział 10.000 robotników. Mimo zarządzeń policyi przyszło po zgromadzeniu kilkakrotnie do zaburzeń.

Katastrofy robotnicze.

Gelsenkirchen. (Westfalia). W szybie „hr. Bismarck" czterej górnicy, którzy wbrew zakazowi wsiedli do kosza, przeznaczonego do wydobywania węgla, wskutek urwania się sznura, spadli w głąb i na miejscu zginęli.

Siegen. (Westfalia). Wskutek eksplozyi dynamitu przy budowie tunelu kolei Waidenau-Dillenburg, czterech robotników zginęło.

Czerniowce. Umarł tu wczoraj generalny wikaryusz kapituły grecko-oryentalnej archimandryta dr Miron Calinescu.

Grac. Rada miejska tutejsza będzie rozwiązana w razie dalszego trwania obstrukcyi socyalistów.

Rzym. „Osserwatore Romano" donosi: Cesarz Franciszek Józef przesłał na ręce papieża telegram kondolencyjny z powodu zgonu nuncyusza Bavony.

Po zamknięciu numeru.

Kraków, 20 stycznia.

Pogrzeb ofiar mordu w Borzęcinie. Z Warszawy donoszą: Oddanie ziemi zwłok ośmiu ofiar ohydnego mordu w lesie borzęcińskim odbyło się wczoraj w południe na cmentarzu pod Błoniem, przy udziale tysięcznego tłumu mieszkańców miasteczka oraz okolicy. Wśród tłumu współwyznawców ofiar było wielu chrześcijan, do głębi przejętych niesłychaną zbrodnią. Również sklepy w Błoniu zamknęli w czasie pogrzebu na znak żałoby i żydzi i chrześcijanie.

Zwłoki złożono na ośmiu wozach, poczem niezwykły pochód żałobny wyruszył w stronę cmentarza, odległego od miasteczka o półtorej wiorsty.

Rzekome klejnoty jasnogórskie. „Kuryer Lubelski" donosi, że cała wiadomość o rzekomem odkryciu klejnotów jasnogórskich, jest zupełnie bezpodstawną. Dochodzenia policyjne wykazały, że złotnik Adler nabył klejnoty świadomie od znanych sobie osób, i że kosztowności te nic wspólnego z klejnotami jasnogórskiemi nie mają.

Adlera wcale nie aresztowano, gdyż przedstawił pisemnie dowody nabycia kosztowności i wymienił świadków.

Wartość klejnotów zakwestyonowanych nie przenosi sumy 1.200 rubli a jedyny wielki brylant oceniono na 8000 rubli. Brylant ten jest własnością pewnego obywatela z lubelskiego, który powierzył go do sprzedaży Adlerowi.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Do numeru niniejszego dołączony jest prospekt „Historyi malarstwa", z próbnemi ilustracyami, wychodzącej we Lwowie (ulica Zyblikiewicza L. 35) zeszytami trzy razy na miesiąc. 1110

„Król Jagiełło"
najlepsze Vergé bibułki do papierosów. Próbki franco u M. Tramera, Lwów, Kochanowskiego 11.

Adwokat krajowy 1113 1 3
Dr Ludwik Bobrowski
otworzył kancelaryę w Krakowie
przy ulicy Wiślnej L. 4.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń. 22 stycznia. (Giełda południowa)

Marki 117·58. Renta majowa 90·75. Renta koronowa węgierska 90·50. Akcye austr. zakł. kred. 654·75. Akcye węg. zakł. kred. 850·75. Akcye Anglobanku 3 6·50. Akcye Unionbanku 629·—. Akcye Bankvereinu 545·—. Akcye Landerbanku 551·—. Akcye kolei państwowych 725·50. Lombardy 110·50. Akcye fabryki broni 0—·—. Akcye tytoniowe 347·—. Alpiny 864·50. Rima-Muranyi 692·50. Akcye praskiego Tow. żelaznego 2691. Losy tureckie 247·50. Ruble 254·50. Skoda 728·—. 4½ proc. Listy zawne Banku galic. dla handlu i przem. —·— do —·—.

Usposobienie: spokojne.

Berlin, 22 stycznia. (Giełda poranna.)

Akcye kredytowe 205·—. Tow dyskontowe 192·60.

Usposobienie: spokojne.

Giełda warszawska

Warszawa, 22 stycznia.

4-procentowa renta rosyjska 92·10 rub.; premiówka z 1864 roku —·— rb.; premiówka z 1866 roku —·—; 4½-proc. obligacye m. Warszawy 90·50; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 96·— rb.; 5-proc. pożyczka II. emisyi 370·50; szlacheckie 330·—; 4½-proc. listy ziemskie 89·— rb.; 4-proc. listy ziemskie 85·50 rb.; 5-proc. listy miasta Warszawy 93·50 rb.; 4½-procentowe listy miasta Warszawy 89·— rb.; 5-procentowe listy łódzkie 90·85 rub.; listy miasta Łodzi 333·— rub.; akcye Banku handl. m. Łodzi 431·25 rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 417·18 rb.; akcye warszawskiego Banku handl. VII emisyi 423·— rb.; Cukrownie 306·50 rb.; Starachowice 258·50 rb.; Lilpop 432·50 rb.; Rudzki 262·—; Rudzki nowe 121·— rb.; Zawiercie 325·— rb.; Żyrardów 267·50 rb.; Putiłów 147·75 rb.; 5-proc. piotrkowskie 91·30 rb.; Borman-Szwede 380·— rb.; Berlin 46·21.

SALVATOR
źródło lecznicze zawierające bor i lit nadaje się znakomicie przy cierpieniach nerek i pęcherza, przy dnie, moczówce cukrowej, płonicy, jakoteż przy nieżytach narządów oddechowych i trawienia. Główne składy w Krakowie: J. Wentzel, Konst. Wiszniewskiego, Następ., N. Trauma syn.
SALVATOR

Magister farmacyi otrzyma posadę od 15 lutego b. r. w aptece Alfreda Weissa w Jaśle. 1125 1 3

Nowość!

Dzwonki bezpieczeństwa, niezbędne dla każdego tak w domu, jak i w podróży. Do nabycia w składzie lamp. porcelany i szkła firmy W. Tomaszewskiego, Rynek gł. l. 16. 1124 1 3

Francuzka

bona z krawieczyzną i Francuzka z muzyką, rysunkami i wybornemi świadectwami, do umieszczenia. Biuro nauczycielskie Protektion Kapucyńska 3. 1126 1 3

POLKA inteligentna, przystojna z dobrej rodziny, lat około 28, z niewielkim posagiem, wyszłaby za mąż za człowieka uczciwego, na stałem stanowisku rządowem lub też za oficyalistę prywatnego z zapewnionemi dochodami, w wieku od 30 do 45 lat. Poważne, nieanonimowe zgłoszenia z fotografią, która z zachowaniem dyskrecyi zostanie zwróconą, pod **„Przyszłość"** poste restante **Bielsko.** 1128 1 4

Dzierżawa folwarków

950 mrg. z gorzelnią i 240 mrg.. blisko kolei i miasta. — Wiadomości: koncesyonowane biuro w Stryju, ul. Zamknięta l. 3. 1137 1 2

Bufetowiec

w dziale śniadaniowym, uzdolniony do samoistnego prowadzenia bufetu, z kaucyą, znajdzie posadę. Zgłoszenia pod **H. J.** poste restante **Kraków,** dla okaziciela kwitu inseratowego. 1138 1 3

Znaczna galicyjska fabryka farb poszukuje dla Lwowa dzielnego

zastępcy.

Panowie z działem farb dobrze obeznani, zechcą przesyłać zgłoszenia z poleceniami pod **L. Z. 1114** do Administracyi „N. Reformy". 1114 1 3

W kancelaryi adw. Dra W. Kutrzeby

w Jordanowie

jest do objęcia posada **koncypienta** od 1 marca b. r.

Zgłoszenia nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 1129 1 3

Roger de Brugière

udziela języka francuskiego metodą Berlitza. **Ul. Karmelicka 9, parter.** 940 6 10

Interes szynkarski

śniadankowo-restauracyjny, połączony z handlem korzennym, owoców i jarzyn, w okolicy górskiej, niedaleko Krakowa, jest z powodu stosunków familijnych na dogodnych warunkach wraz z całym zapasem towarów do odstąpienia. Zgłoszenia listowne pod **1119** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 1119 1 2

SKŁAD FORTEPIANÓW

pianin i harmonium

oraz wypożyczalnia

ZYGMUNTA RABY

Kraków, ul. św. Jana l. 13

poleca najlepsze instrumenta Braci Stingl i kilku innych firm. Fort. używane krótkie zawsze na składzie. 251 10 0

Proszę spróbować

biszkoptów krakowskich (t. zw. albertów), które wyrabia w pięciu gatunkach t. j. **Kordyjanki, Chochliki, Wawelki i Waniliowe,** fabryka czekolady, herbatników i albertów **A. Piasecki w Krakowie,** a każdy przekona się, że są przewyborne i dobrocią i smakiem przewyższają tego rodzaju wyrób zagraniczny. 216 8 0

Pensyonat „Polonia"

w Krakowie, ul. Straszewskiego l. 26

wysoki parter, vis à vis Uniwersytetu Jagiellońskiego (gdzie zakład dentystyczny Prof. Dra Łepkowskiego) **poleca pokoje z komfortem** urządzone na krótszy i dłuższy czas po bardzo **przystępnych cenach.** 708 7 9

The

ANSON SCHOOL

wykład języków:

angielsk., francusk. i niemieck.

według uproszczonej metody Ansona.

Początki. Konwersacya. Gramatyka. Literatura. Koresp.

:: Lekcye osobne i zbiorowe. ::

od g. 8 rano do 10 wieczór.

Nauczyciele odnośnych narodowości z wyższem wykształceniem.

Lekcye próbne i prospekty bezpłatnie.

Kraków - - Jagiellońska 9.

Metoda Ansona jest to na podstawie najnowszych zdobyczy wiedzy udoskonalony system poglądowy nauczania obcych języków. Metoda Ansona zajmuje się wszechstronną nauką obcych języków; uwzględnia ona bowiem zarówno konwersacyę jak gramatykę. Metoda Ansona podaje materyał naukowy i rozwija konwersacyę zgodnie z właściwą uczniowi psychologią poznania, tak, że umysł ucznia podczas nauki nie wytęża się. Metoda Ansona jest jedyną metodą, odznaczoną na Wystawie Hygien. w Dreźnie 1911.

477 4 0

Obiady konkurencyjne

z 3 dań po 1 koronie. — Ulica Długa l. 21, II piętro. 847 4 10

Apteka w Żmigrodzie

poszukuje asystenta lub aspiranta w II roku. 990 3 3

English

Lieut. V. D. Amor-Wilkins. Dunajewskiego 6, B. III. 841 4 7

Poszukuje się

od 1 lipca 1912 r. **obszernego lokalu** (ewentualnie całego domu) do wynajęcia na zakład naukowy. Pożądane warunki: bliskość środka miasta, ogród lub obszerne podwórze, korytarzowe urządzenie. Oferty listownie z podaniem w przybliżeniu planu i ulicy (co jest rozstrzygającem) przesyłać pod adresem: Zakład naukowy, ul. Franciszkańska 1, II p. Nieodpowiednie oferty nie będą uwzględnione. Pośrednictwo wykluczone. 1024 3 5

Kasy ogniotrwałe

pierwszorzędnych fabryk

poleca na spłatę pod dogodnemi warunkami 318 20 20

EMIL URICH

Kraków, Szewska 19, Telefon 1164.

MONTRE ZENITH



Znakomite zegarki

ZENITH

odznaczone najwyższą nagrodą w Paryżu — poleca w wielkim wyborze w złocie, srebrze i metalu: **W. Dowgiałło,** zegarmistrz **Kraków, ul. Floryańska l. 19.**

151 46 80

Co najskuteczniej zapobiega łysieniu, wzmacnia włosy i usuwa łupież?

„SZUM"

jedyny aseptyczny proszek do zmywania głowy, wielokrotnie z najlepszym skutkiem wypróbowany.

W pakietach 25 hal.

Wszędzie do nabycia. 346 16 30

Miód, masło!

Miód pszczelny, naturalny, deserowy, kuracyjny, blaszanka 5 kg. 6·70 K, najprzedniejszy lipcowy 7·20 K, miód do picia à la Malaga gąsiorek 5 kg. 6 K; masło podolskie, dworskie, świeże, paczka 5 kg. 13·50 K, kuchenne masło solone 11·50, wysyła za zaliczką Szymon Ganga, Husiatyn 5. 949 7 8

Po najwyższych cenach kupuje używane ubrania męskie itp. **M. Schwarc,** Kraków, ul. Estery 11. Kartka wystarczy. 420 11 20

Dywany

perskie, gużone, tkane, **chodniki, portyery, firanki, kapy, kołdry, koce, materye na obicia, brokaty, tapety itp.**

121 8 0

Filip Haas i Synowie

skład komisowy

Kraków, ulica Szczepańska 7, I. piętro.

Ceny oryginalne fabryczne.

L. 6.598/11. 1122 1 3

Ogłoszenie konkursu.

Wydział powiatowy rozpisuje niniejszem konkurs na posadę **powiatowego instruktora rolnictwa.**

Warunki otrzymania posady są:

1) Nie przekroczony 40 rok życia;
2) Ukończona szkoła rolnicza średnia lub wyższa;
3) Opis dotychczasowego przebiegu życia;
4) Świadectwa z praktyki rolniczej.

Instruktor rolnictwa ma mieć zarazem przydzielony sobie sekretaryat Towarzystwa rolniczego okręgowego w Bochni.

Wynagrodzenie będzie wynosić 4000 koron płacy bez dodatków, oraz 1000 koron ryczałtu na objazdy.

Instrukcya służbowa, którą Wydział powiatowy niebawem wypracuje, określi obowiązki urzędowe instruktora rolnictwa; agendy przydzielać będzie instruktorowi Towarzystwo rolnicze okręgowe i Wydział powiatowy.

Podania zaopatrzone w dokumenty, należy wnosić najdalej do **dnia 8 lutego b. r.** na ręce Wydziału powiatowego w Bochni.

Wydział powiatowy

Bochnia, dnia 17 stycznia 1912.

Prezes: **A. Hanusz.** Sekretarz: **Siemieński.**

Księgarnia G. Gebethnera i Sp. w Krakowie

poleca najnowsze wydawnictwa

	koron
Boole M. **Przygotowanie dziecka do wiedzy ścisłej** . . .	2·60
Reymont W. **Ave Patria**	4·—
Weyssenhoff J. **Soból i panna.** Wydanie II.	5·20

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 1018 2 3

Uroda więcej znaczy niż bogactwo!

Piękną cerę można mieć przy użyciu **Kremu Venus** usuwającego **PIEGI,** plamy, opaleniznę i liszaje, oraz **Pudru Venus** dla pań, nieszkodliwego, subtelnie i delikatnie przylegającego do twarzy. Poleca laboratoryum **St. Górskiego w Warszawie.** Główny skład w Drogueryi Magistrów farmacyi J. HANAKA i Sp., Kraków, Szewska 5. Krem Venus słoik à 1 K 50 h i 2 K 50 h. Puder Venus pudełeczko à 40 h 80 h. 1 K 20 h i 2 K 527 3 10

Fabryka pieców kaflowych

Tomasza Danza

właścicielka firmy P. Danzowa

w Krakowie, Zwierzyniec, ul. Łączna. Tel. 2331.

Poleca PIECE KAFLOWE w różnych gatunkach i kolorach oraz KUCHENNE wszelkich typów.

Szczególniej zasługują na uwagę PIECE BIAŁE, odznaczające się czystością i białością od wszelkich innych dotychczas wyrabianych.

Wszelkie reperacye, przestawiania wykonuje szybko i punktualnie po cenach nader przystępnych.

Na żądanie wysyła się cenniki i próby kafli darmo i opłatnie. 885 2 26

Na długie wieczory

Beletrystyczna i naukowa

wypożyczalnia książek p. F. J. Gumplowicz znajduje się

stale przy Pl. WW. Świętych 8.

Nr Tel. 2372. — Nowości we wszystkich działach.

Dla abonentów z prowincyi wysyłka w specyalnych skrzynkach. 250 4 0

HERBATA z RĄCZKĄ



Ceylońska »TAMTAM«

Wszędzie do nabycia.

JULIUSZ GROSSE. KRAKÓW.

256 4 0

Biuro techniczne Wiktora Skołyszewskiego

inżyniera kultury rządowo upoważnionego geometry cywilnego

Kraków, ul. św. Jana l. 14

Nr Telefonu 2208 811 3 0

przeprowadza wszelkie roboty w zakres miernictwa wchodzące, a mianowicie: podziały gruntów, odgraniczenia gruntów, zdjęcia tryangulacyjne dla celów regulacyi miast, sporządza plany regulacyi miast, zdjęcia tachymetryczne w celu projektowania budowy dróg i kolei żelaznych, niwelacye, sporządza plany budowy wodociągów i kanalizacyi, nawadniania i odwadniania gruntów, osuszania bagien etc. Udziela wszelkich informacyj w sprawach technicznych bezpłatnie.

Marka *Koestlin*

Koestlina Sire-Sire-Keksy

Koestlina Lobe-Keksy

Koestlina Albert-Keksy

Koestlina Rido-Keksy

w patentowanem Til-opakowaniu, zawsze świeże.

Znakomite herbatniki, najlepsze pożywienie dla dzieci i chorych.

246 16 50

3 miliony K

pozostanie rocznie w Galicyi, jeżeli przy zakupnie kołnierzy i manszetów domagać się będziecie marki **„Niedźwiedź".** Jedyna w Galicyi parowa fabryka kołnierzyków i manszetów w Przemyślu, Telefon 42. Przyjmujemy noszone kołnierze i manszety do czyszczenia, **po którem wyglądają jak nowe.**

300 12 15



Najlepsza i najtrwalsza produkcya wyrobu jedynej **galicyjskiej parowej fabryki kołnierzy i mankietów w Przemyślu. Telefon 42.**



Drożdże proszkowe

Cukier waniliowy, Galaretki owocowe, pudingi i gotowe **ciasta do pieczenia** poleca: Ia Gal. Fabryka wyrobów dyetetycznych (dawniej Wola Duchacka) biuro ul. św. Marka 19 w Krakowie. 339 4 0

Wyroby z „Jasną Głową" są niemie kie.

Rok założenia 1912. Rok założenia 1912.

INŻ. STANISŁAW ŻMIGRODZKI

BIURO ELEKTROTECHNICZNE

Kraków, Grodzka 62 (naprz. kość. św. Idziego) Telefon 592.

Urządzenia elektrycznego oświetlenia i siły.
Skład przyborów elektrotechnicznych i lamp.
Warsztat reperacyjny nowocześnie wyposażony.
Wysyłki na prowincyę najtaniej i odwrotnie.
Wyciągi osobowe i ciężarowe (windy) znanej firmy

A. FREISSLER w WIEDNIU.

Porady i oferty bezpłatnie. 977 2 0



Ładny wąs — jest ozdobą mężczyzny!!

322 **uzyskać go można używając płynu „GRAZYI".** 19 20

Nadaje zarostowi odpowiednią formę, robi włos miękim, a zawierając w swym składzie nowe środki porost pobudzające, odżywiając cebulki, wzmacnia go. **Ostrzega się przed naśladownictwami! „GRAZYĘ"** dostać można po cenie 1 K za flakon w Krakowie: **U P. Relma i Sp. Linia A-B. — Drog. Zopatha i Ski ul. Sienna — Drog. Stan. Tomaszowskiego, Zwierzyniecka — Drog. Zdz. Komorowskiego, ul. Floryańska. Wyrób i główny skład wysyłkowy: Fabryka chem. E. MATULI, Radomyśl Wielki.**

Jako aspirant

wstąpi do apteki w Krakowie lub na prowincyi maturzysta gimnazyalny. Zgłoszenia Franciszek Ludera. Nowy Sącz, Długosza 43. 1094 2 3

Parcela narożna, 44 metr. frontu w Podgórzu, tanio do nabycia. — Wiadomość: Kanc. adwokata Dra Weinera, Kraków, Grodzka 13. 1042 2 2

Lekcyj języka angielskiego

udziela rutynowana nauczycielka (osobno i zbiorowo) na przystępnych warunkach. Ul. Starowiślna 39, oficyny, parter, drzwi na prawo. 466 5 8

Kupię kamienicę

w Wielkim Krakowie z wolnej ręki. Płacę zaraz gotówką. Pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia **P. S. 205** poste restante **Kraków** główna poczta, za okazaniem kwitu inseratowego. 1079 3 3

W jaki sposób mogę przyjemnie, a zarazem pożytecznie spędzić długie zimowe wieczory??????

Ucz się obcych języków w Instytucie Berlitza. Ul. św. Jana l. 3, I p. 461 10 0

Karetka

bardzo elegancka, lekka i kilkoro rozmaitych lekkich, bardzo ładnych sanek na parę lub jednego konia, tanio do sprzedania u Stanisława Szymika, lakiernika powozów w Krakowie, ul. Niecała 4 1033 5 6

Adjunkt gospodarski

23 lata mający, Czech, absolwent szkoły rolniczej w Pisku i szkoły handlowej Wertheimera w Pradze, z długoletnią praktyką gospodarską w dobrach, szuka miejsca za skromnem wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod „Adjunkt 1052" przyjmuje Adm. „N. Reformy", 1052 3 3

Asystent farmacyi

poszukuje stałej posady lub zastępstwa. **„Asystent"** poste restante **Tarnów.** 1051 4 4

Majątku ziemskiego

w zachodniej Galicyi od Bochni po Jarosław, poszukuje się do kupna. **Restauracyi z wyszynkiem lub z handlem** w Krakowie albo zachodniej Galicyi, poszukuje kupiec z miasteczka. **Bronisław Krasicki, Kraków,** ulica Gołębia 16 1063 3 3

Absolwent

szkoły handlowej w Berlinie, biegły w języku polskim i niemieckim w słowie i piśmie, z praktyką w światowych przedsiębiorstwach tamże, poszukuje odpowiedniej posady tylko w pierwszorz. przedsiębiorstwie przemysł. lub w instytucie finansowym. Zgłoszenia pisemne pod: **E. H. S.** przyjmuje Gł. Agencya Dzienników i Ogłoszeń, Kraków, Sławkowska 2. 997 3 3

Dobre harmonijki K 4·40

Sprzedanych 150.000

Niema ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy.



Nr 300³/₄ 10 klawiszy, 2 rejestry, 28 głosów, wielkość 24 × 12 cm **K 4·40**
Nr 654⁷/₄ 8 klawiszy, 1 rejestr, 24 głosów, wielkość 28 × 14 cm **K 4·80**
Nr 305³/₄ 10 klawiszy, 2 rejestry, 50 głosów, wielkość 24 × 12 cm **K 6·—**
Nr 663¹/₄ 10 klawiszy, 2 rejestry, 50 głosów, wielkość 31 × 15 cm **K 8·—**
Nr 685/2 10 klawiszy, 2 rejestry, 50 głosów, wielkość 28 × 16 cm **K 9·—**

Szkoła do samouczenia do każdej harmonii darmo.

Wysyła za zaliczką c. i k. nadworny dostawca **HANNS KONRAD, Dom wysyłkowy instrumentów muzycznych, Brüx Nr 643 (Czechy).**

Główny katalog z 4000 odbitek na życzenie żdemu darmo i opłatnie. 909 1 5

Adwokat Dr Kazimierz Witkowski

we Lwowie, ul. 3 Maja l. 21

poszukuje rutynowanego koncypienta z prawem substytucyi. Uprasza się o zgłoszenia tylko pisemne, z podaniem referencyi i warunków. 1060 3 3

Realność w Tarnowie

do sprzedania: kamienica piętrowa, parterowy dom murowany, drugi takiż drewniany, ogród mogący służyć jako plac pod budowę oficyn. Wszystko objęte jedną parcelą. Szczegółów udzieli **R. S.** poste restante **Kraków.** 798 4 4

Poszukuje się Niemca rodowitego

do konwersacyi. — Zgłoszenia pisemne z podaniem warunków **„Carmen"** poste restante **Kraków.** 1075 3 3

Porad i informacyj

we wszelkich sprawach — udziela

Biuro Korespondencyjne

w Krakowie, Karmelicka 12.

Podania do Tronu, prośby do osób wysoko położonych — jak wszelkie podania do instytucyj krajowych, pryw. państwowych itd. — ukutecznia

Biuro Korespondencyjne

1107 1 3 Kraków, Karmelicka 12.

Konserwy
Fasolki
Groszki
Pomidory

najlepszej jakości — poleca

Wojciech Olszowski

53 7 0 **Kraków**

Mały rynek, róg ul. Szpitalnej.

Cukiernia

pod firmą 499 4

Majewski, ul. Karmelicka l. 13

poleca wyborne PĄCZKI i CHRUST.

Setki pobudek

do kupna przedmiotów użytkowych i na podarki okolicznościowe wszelkiego rodzaju, zawiera mój katalog główny z 4000 odbitek, który na żądanie każdemu wysyła się za darmo, opłacony. **HANS KONRAD,** c. i k. nadw. dostawca, **Brüx Nr 686** (Czechy). Zegarek niklowy 5 K. Budzik niklowy 2·50 K, skrzypce 4·80, harmonika 4·40 K, rewolwery 5·50 K, wyroby ze skóry, stali i ręczne i t. d., w bardzo wielkim wyborze na składzie. 929 1 3

Józef Sperling

Kraków, Dunajewskiego 7.

poleca:

Kompletne urządzenia sypialń jadalń, gabinetów męskich.

Wielki wybór garniturów klubowych.

Stylowe urządzenia salonów, dekoracye.

Urządzenia will, zakładów leczniczych, hotel., lokalów i t. p. 29 3 0

Projekty fachowych architektów i art. malarzy polskich.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.